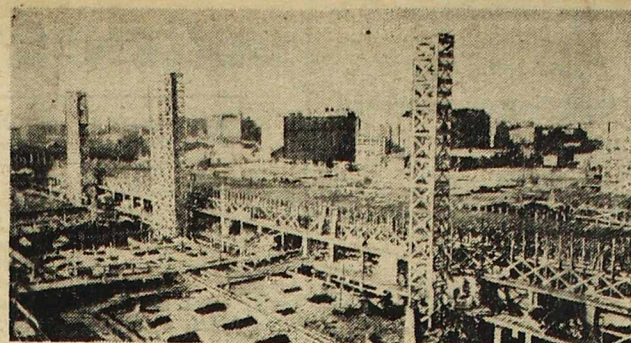


SŁOWO POLSKIE

Cena zł 5



W WARSZAWIE SEZON BUDOWLANY TRWA MIMO ZIMY

ROK IV

Wrocław, wtorek 25 stycznia 1949

Nr 24 (793)

Korzyści współzawodnictwa

Zadowoleniem stwierdzić trzeba, że zasada współzawodnictwa pracy spotyka się z coraz większym zrozumieniem wśród społeczeństwa. Jeszcze nie zupełnie jeszcze nie w dostatecznej mierze ogół pracujących zdaje sobie sprawę z tego, na czym polega to współzawodnictwo, co jest motorem wyczynów i osiągnięć, co sto bardzo dużych, ale nawet ci, którzy wczoraj byli zdecydowanie przeciwni „zamęczeniu się” — jak mówili — „dla rekordów”, dziś już nie oponują, choć jeszcze milcząco przyglądają się wydajnej pracy innych.

Widzą zresztą, że przodownicy pracy nie są wcale ani przemęczeni ani nieszczęśliwi. Osiąganie większej wydajności nie tylko nie osłabiło sił ludzkich, ale jakby nawet zwiększyło je. Przekonani, wyrabiający po kilkaset procent normy, mają zapas do dalszej, równie wydajnej pracy, mają humor i mają... znacznie większe zarobki.

Sceptycy przyglądają się im coraz uważniej, z coraz mniejszą pewnością siebie, jakby rozważając, czy przypadkiem słuszność nie jest po stronie tych, bijących rekordy.

Względy finansowe też odgrywają dużą rolę. Miesięczny zarobek górnik, wynoszący kilkadziesiąt tys. złotych, działa przekonująco nawet na największych przeciwników nowych metod pracy. I nie tylko w swojej fabryce obserwują oni rosnąć wciąż ruch współzawodnictwa. W prasie raz po raz ukazują się wiadomości o wypłacanych nagrodach pieniężnych za zwiększoną wydajność. Ot, np. w Fabryce Pomp we Wrocławiu robotnicy dostali premie, w Pafawagu i konfekcji — radia, rowery, kupony na ubranie; pocztowcy otrzymali 110 milionów złotych premii za wydatną pracę. To są fakty, przekonywujące tych, którzy sami jeszcze ociągają się z wzięciem udziału we współzawodnictwie.

Coraz więcej ludzi zaczyna rozumieć, że współzawodnictwo — to nie nadmierny wysiłek mięśni. To tylko zwiększona praca mózgu, to umiejętne zorganizowanie sobie pracy z myślą, aby nie marnować energii na czynności nieprodukcyjne, aby niepotrzebnie nie tracić czasu, aby wprowadzać ulepszenia narzędzi czy metod pracy, dających w sumie efekt w postaci zwiększonej czy ulepszonej produkcji.

Korzyści, płynące ze stosowania zasady współzawodnictwa, odnoszą się równo jednostka jak i całe społeczeństwo. Zwiększona produkcja artykułów przemysłowych, przyspieszone terminy wykonania rocznych planów — są tego najlepszym dowodem.

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung” donosi z Monachium, że na stanowisko wiceprezidenta policji bawarskiej powołany został niejaki Kreuziger, b. bliski współpracownik Himmlera.

Z.S.R.R., Polska, Czechosłowacja Bulgaria, Rumunia, i Węgry

powołały Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej

W styczniu br. odbyła się w Moskwie narada gospodarcza przedstawicieli Bulgarii, Czechosłowacji, Polski, Rumunii, Węgier i ZSRR.

Narada stwierdziła znaczne sukcesy w rozwoju stosunków gospodarczych między wymienionymi krajami, co znalazło wyraz przede wszystkim w dużym wzroście obrotów handlowych.

Dzięki ustaleniu wspomnianych stosunków gospodarczych i realizacji polityki współpracy gospodarczej kraje demokracji ludowej i ZSRR uzyskały możliwość przyspieszenia odbudowy i rozwoju swej gospodarki narodowej.

Narada stwierdziła następnie, że zarządy Stanów Zjednoczonych, Anglii oraz niektórych innych krajów Europy zachodniej w istocie rzeczy bojkotują stosunki handlowe z krajami demokracji ludowej i ZSRR, ponieważ kraje te nie uważają za możliwości podporządkowanie się dyktatowi planu Marshalla, plan ten bowiem narusza suwerenność i interesy ich gospodarki narodowej.

Biorąc pod uwagę te okoliczności, narada omówiła zagadnienie możliwości zorganizowania szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR.

Dla urzeczywistnienia szerszej współpracy gospodarczej krajów demokracji ludowej i ZSRR, narada uznała za konieczne powołać Radę Wzajemnej Pomocy Gospodarczej zlo-

żoną z przedstawicieli krajów uczestniczących w naradzie, na zasadzie równego przedstawicielstwa. Zadaniem Rady będzie wymiana doświadczeń gospodarczych, udzielanie sobie wzajemnej pomocy technicznej, udzielanie wzajemnej pomocy w surowcach, żywności, maszynach, w urządzeniach przemysłowych itp.

Narada ustaliła, że Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej jest organizacją otwartą, do której mogą przystąpić i inne kraje Europy, stojące na gruncie zasad Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej i pragnące uczestniczyć w szerokiej współpracy gospodarczej z wymienionymi krajami.

Rada Wzajemnej Pomocy Gospodarczej będzie podejmowała uchwały jedynie za zgodą zainteresowanego kraju.

Rada będzie odbywała regularne posiedzenia kolejno w stolicach krajów — uczestników, pod przewodnictwem przedstawiciela tego kraju, w którego stolicy będzie się odbywać narada.

Polska delegacja rządowa przybyła do Bukaresztu

BUKARESZT (PAP). — Wczoraj przybył do Bukaresztu pociąg specjalny, wiozący polską delegację rządową z premierem Józefem Cyrankiewiczem i min. spraw zagr. Modzelewskim na czele. Wraz z delegacją przyjechał ambasador Rumunii w Warszawie P. Raiciu.

Na peronie delegację polską oczekiwał rząd rumuński in corpore z premierem dr. Petru Groza i min. spr. zagr. Anną Pauker na czele, jak również korpus dyplomatyczny, członkowie ambasady RP w Bukareszcie z ambasadorem dr. Szymańskim, prasa rumuńska i zagraniczna.

Orkiestra wojskowa odegrała hymn narodowy obu krajów. Premier Cyrankiewicz w towarzystwie premiera Grozy przeszedł przed frontem kompanii honorowej.

Następnie premier Cyrankiewicz wraz z towarzyszącymi mu osobami skierował się przed dworzec, gdzie zebrały się liczne poczyty sztandarowe, delegacje partii politycznych, związków zawodowych i różnych organizacji oraz szerokie rzesze społeczeństwa Bukaresztu. Delegacji polskiej zgotowano żywiołowe przyjęcie.

Witając przybyłych w imieniu rządu i narodu rumuńskiego, premier Groza oświadczył, że oba narody rumuński i polski mają przed sobą wspólne zadania do wypełnienia we wspólnym froncie pokoju, na którego czele kroczy Związek Radziecki. Naród rumuński — podkreślił premier Groza — wita z radością wszystko to, co przyczynia się do umocnienia frontu pokoju. Traktuje on z najwyższym zadowoleniem przybycie polskiej delegacji rządowej jako jeszcze jeden krok do pogłębienia przyjaźni i współpracy między Polską a Rumunią, wspólnie, która jest najlepszą rekompensacją przeciwko groźbie niemieckiego militarysty.

Z kolei zabrał głos premier Cyrankiewicz, który w imieniu polskiej delegacji rządowej złożył najserdeczniejsze podziękowanie rządowi ludowej republiki rumuńskiej za serdeczne przyjęcie. Z dużą radością przybył do tego kraju, aby pogłębić uczucia przyjaźni, solidarności i współpracy między narodem polskim a narodem rumuńskim.

Wyniki wyborów w Japonii

Partia komunistyczna zdobyła 36 miejsc w parlamencie

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje z Tokio ostateczne wyniki wyborów do parlamentu japońskiego.

Na 466 miejsc poszczególne partie uzyskały:

Liberalowie — 262 miejsca, demokraci — 70, socjaliści — 49, komuniści 36, partia robotników rolnych — 6 — (ugrupowanie to głosi współpracę z partią komunistyczną) i spółdzielcy — 13 miejsc.

SFZZ o sytuacji w Indonezji

Należy znaleźć pokojowy sposób rozwiązania konfliktu

WARSZAWA (PAP) — W związku z sytuacją, jaka wytworzyła się w Indonezji Komisja Centralna Związków Zawodowych otrzymała od sekretarza generalnego Światowej Federacji Zwią-

ków Zawodowych oświadczenie następującej treści:

Na propozycje Centrali Zjednoczonych Związków Zawodowych w Holandii, Światowa Federacja Związków Zawodowych rozpatrzyła sytuację, jaka wytworzyła się w Indonezji w związku z działaniami wojennymi, prowadzonymi na terytorium tej republiki.

Światowa Federacja Związków Zawodowych ponownie wyraża swe życzenie, aby w Indonezji zapanował pokój. SFZZ uważa, że — zgodnie z duchem Karty Narodów Zjednoczonych — związki zawodowe Indonezji powinny odzyskać wolność działania.

SFZZ proponuje, aby — zgodnie z zasadami Karty Narodów Zjednoczonych, Rada Bezpieczeństwa niezwłocznie przystąpiła do zbioru sprawy Indonezji, zmierzając do pokojowego rozwiązania konfliktu oraz zapewnienia pozostawienia ziszczenia Gruz.

W ŚWIEŁIE DNIA

Wanda Wasilewska o Leninie

WARTYKULE pt. „Niepokonana siła”, Wanda Wasilewska pisze w „Prawdzie”:

Lenin umarł prawie w zranieniu budowania nowego życia. Ale żyjąca pozostała jego partia i pozostał jego wierny towarzyszy broni, jego następca Stalin — chorąży nieśmiertelnych idei, wielki kontynuator dzieła Lenina. Imię Lenina, imię Stalina, stało się symbolem dla wszystkich narodów świata, dla wszystkich ludzi pracy na świecie, bez względu na to, jakim językiem mówią, bez względu na to, w jakim kraju żyją.

Coraz wyżej podnosi się sztandar idei Lenina — Stalina.

Idea Lenina — Stalina dają wolność narodom, dają niezawisłość krajom, dają ludziom, mówiącym różnymi językami — możliwość życia w braterstwie, pokoju i przyjaźni.

Narody kuł ziemskiej wiedzy, że jedyną ostoją pokoju, jedyną nadzieją świata, jest kraj Lenina i Stalina — Związek Radziecki, wiedząc że komunizm jest wrogiem wojny.

Bomby w ramach planu Marshalla

ZIENNIKARZ Kruszyński opisał interesującą rozmowę z robotnikami w czechosłowackim Zlinie, przemianowanym obecnie na Swiatlo:

„Kombinat b. fabryki „Bata” — mówił robotnik — może obecnie produkować 45 milionów par obuwia rocznie. Albowiem zniszczone oddziały fabryczne zostały odbudowane i znów posiadają pełną zdolność produkcyjną. Bomby amerykańskie zniszczyły nasz oddział — była to strata nie wojenna, lecz polityczna. Amerykanie zniszczyli nam także słynne fabryki Skody. Słabo się to na kilka tygodni przed zupełną kapitulacją Niemiec. Bombardowanie to nie miało żadnego celu strategicznego. Było to bombardowanie... w ramach planu Marshalla.

— W ramach planu Marshalla? — zdziwił się Kruszyński.

— Ależ tak! Ofiarą ostatnich amerykańskich bomb padło u nas 5 milionów par obuwia. Nuloty leżały w interesach magnatów amerykańskich. Chodziło o to, by później mogli oni łatwiej narzucić Europie swój plan użarwienia.

Wymowne są te uwagi robotnika Bardzo wymowne.

Halder i Guderian w szlafrokach...

PASA brukowa „demokracji zachodniej” lansuje wersję, jakoby jedynym obecnym zarządcą gen. Haldera była... za bawą z wnukami. Generaliści rzekomo pogrzebali się z nadzieją kariery wojennej. Woli spędzać czas w domu w szlafroku.

W istocie jednak pod polami tego szlafrocka pobrząkują ostrogi generałskie. Stał on pod nazwiskiem Schmidta na czele komitetu „nadzoru gospodarczego”, który stanowi organ remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Halder ma zostać naczelnikiem policji wojskowej — przemysłowej pod nazwą „Czarnej Gwardii” — innymi słowy — formacji wojskowych w Bizsoni.

Inny generał hitlerowski, Guderian, stał obecnie na czele ośrodka wywiadu wojskowego. W „szlafku” Guderiana zasiada 9-ciu generałów fałszywostek i 10-ciu pułkowników. Inicjatywa stworzenia tej organizacji należy do mistrza wywiadu amerykańskiego, Alana Dullesa.

Guderian i jego sztab otrzymali polecenie odbudować sieć wywiadu niemieckiego w Niemczech i zagranicą. Instrukcja amerykańska, wydana Guderianowi, przewiduje współpracę z sztabem amerykańskim z nielegalnymi organizacjami faszystowskimi w Europie.

Można to oczywiście robić i w szlafrokach. Ale tylko wśród dzieci.

Olbrzymia afera przemysłowa wykryta w Niemczech zachodnich

WIESBADEN (PAP). — W amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec wykryto olbrzymią aferę przemysłową, w której zamieszanych jest wielu wojskowych i ewidentnie funkcjonariuszy amerykańskich.

Terenem działalności bandy przemytników były głównie Niemcy Zachodnie, skąd nienal od roku wywożono wyroby ze złota i srebra, łącznie dewizy do Szwajcarii, Francji, Belgii i Włoch.

Główny skład przemytników w Warszawie, złota i dewiz wykryto w

Mediolanie, gdzie dokonano licznych aresztowań, która pociągnęła za sobą dalsze aresztowania wśród personelu amerykańskiego już na terenie Niemiec.

Gazeta armii amerykańskiej „Stars and Stripes” podaje, że przemyt trwał już od dłuższego czasu.

Według opinii Kwatery Głównej gen. Claya, wartość złota, srebra i dewiz, wywiezionych w ciągu roku przez bandę z Niemiec Zachodnich, sięga około 200 milionów dolarów.

Komunikat amerykański nie podaje nazwisk osób aresztowanych w związku z aferą. Wiadomo jednak, że aresztowania są bardzo liczne, głównie wśród personelu amerykańskiego i posłanników niemieckich.

Imperialiści drugiego stopnia

Londyn, w styczniu. POCZYTNIE czasopiśmi brytyjskie „Journal of the Royal United Services Institution” w swym ostatnim numerze występuje z propozycją, która jeszcze parę miesięcy temu prześcignęłaby najbardziej szaleńcze marzenia karykaturzystów. „Journal” proponuje mianowicie, by armia brytyjska — ta armia, która podobno odegrała tak wielką rolę w „obronie demokracji” przeciwko fałszywym” przystąpiła „rzeczowo” do wzmocnienia swych sił. Proponuje — ni mniej ni więcej — „dla rozwiązania brytyjskiego problemu braku rąk robotniczych”, aby armia brytyjska wysłała oficerów do Niemiec zachodnich celem zwerbowania żołnierzy niemieckich do najemnej służby w armii brytyjskiej!

Niemcy ci — oczywiście ludzie zwerbowani z szeregow byłej armii hitlerowskiej — mają być wynajęci i wcieleni do „regularnej armii brytyjskiej” i używani jako najemnicy wszędzie tam, gdzie władze brytyjskie będą ich potrzebowały — prawdopodobnie na Malajach, w Grecji, na Środkowym Wschodzie.

Na tego rodzaju propozycje, wysuniętą przez mniej poważne źródła, można by zareagować wzruszeniem ramion. Ale czasopiśmi, o którym mowa jest źródłem istotnie poważnym i fakt, że odważyło się na tego rodzaju propozycje wystarcza dla udowodnienia całkowitego bankructwa imperialistów drugiego stopnia, którzy przynajmniej nie są w stanie zwerbować wśród narodu brytyjskiego tych sił, które im są potrzebne. Ubolewają nad faktem, iż obecnie nie są już w stanie swobodnie dysponować zasobami ludzkimi w koloniach. Hindusi — za wyjątkiem najemnych pułków Gurków na dalekich wyprawach — nie dają się już tak łatwo skłonić do mordowania innych narodów walczących o wolność.

Imperialiści brytyjscy stanęli wobec próżni. Nie przynajmniej jednak jeszcze do głębi. Zdają sobie sprawę, że wszyscy byli żołnierze hitlerowscy musieli być dobrze wyszkoleni w sztuce walki imperialistycznej. O przeszkoleniu niemieckim, dyscyplinie niemieckiej myślą wyraźnie z pewną sympatią — i prawie z nostalgią o tym, co by mogło być gdyby... I właśnie dlatego z londyńskich klubów wojskowych — które właściwie ustalają politykę wojskową — wyłoniła się ta propozycja, ogłoszona publicznie bez najmniejszego wstydliwego wyszedł ten apel pełen nadziei, aby armia brytyjska uratowała sama siebie przed wyczerpaniem i klęską, wysyłając sierżantów werbunkowych do Nadrenii i Rubry i proponując służbę w armii brytyjskiej ludziom, którzy zaledwie trzy lata temu zaczęli walczyć za Hitlera i Kruppa.

Były już tego rodzaju wypadki, że imperia i imperialiści przynajmniej się do bankructwa. Ale raz tylko kiedy widziałem, żeby to uczyniono w tak ostentacyjny sposób.

Nie ulega wątpliwości, że imperialistyczni gentlemani rozmawiają zupełnie szczerze gdy się czują „między sobą” w swych klubach lub też na szpaltach swego klubowego organu. I wówczas wypowiadają się w sposób, który w pełni udowadnia, iż w Europie zachodniej nie potrzeba karykaturzystów dla portretowania imperialistów. Ich fotografie i wypowiedzi wystarczają całkowicie!

Claud Cockburn

Ludzie awansu społecznego

Korespondencja „API” dla „Słowa Polskiego”

LÓDŹ, w styczniu. ISKI ceglany chodnik prowadzi w dół do podziemi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. Piekłenliwy warok wrzucenia przedziwni tuman grubej pokrywki stopu. Tylko lekka wibracja murów świadczy o pracy setek maszyn na górze.

W kacie olbrzymiego podziemnego składu stoi biurko. Pochyla się nad nim głowa dyżurnego podmaistrzego Józefa Chrzanowskiego.

On jest odpowiedzialny za pracę oddziału układaczk. On sprawuje nadzór nad ostatnią fazą pracy przedziału i przygotowanie przędzy do wysyłki, ocenia wartość gotowego towaru, kwalifikuje go do lepszej lub gorszej sorty, odrzuca braki.

Józef Chrzanowski jest jeszcze młodym człowiekiem. Ma lat 29. Ale przeciętne głębokości zmarszczkami czło i wąskie, zacienione usta świadczą, że życie, które ma za sobą, nie było łatwe.

Sam przez życie od dziecka

Młodość — właściwie jej nie miał. Od najmłodszych lat zmuszony był sam o własnych siłach przebić się przez życie. Ojciec, robotnik, zmarł, gdy mały Józio miał trzy lata. Matka, zmuszona do pracy zarobkowej, nie mogła się nim zbyt wiele zajmować.

Przy pomocy matki Józio ukończył szkołę powszechną. Potem pracował dorywczo tu i ówdzie, kształcąc się dalej. Wcześniej uczęszczał na kursy zawodowe. Ukończył szkołę zawodową, bo chciał być ślusarzem. Wybuchła wojna. Wziął udział jako żołnierz w tragicznej kampanii wrześniowej. Potem okupacja, roboty w Niemczech, praca w fabryce i na roli.

W roku 1945 Józef Chrzanowski wraca do kraju. Staje do pracy w kombinacie PZPB Nr. 2. Zaczyna jako robotnik w pakowni przędzy. W pracy zdobywa nowe kwalifikacje zawodowe. Zostaje podmaistrzym. Znowu się kształci.

Teraz partia umożliwia mu naukę. Przechodzi 3-miesięczny kurs partyjny. Uczy się oceniać wartości przemian społecznych, jakie zaszły w Polsce. Zaczyna rozumieć znaczenie swej pracy.

W długim korytarzu, łączącym poszczególne oddziały składu, pracują robotnicy. Sprawne ręce rzadkie rzadkiem układają białe, błyszczące szpule, male — wrzucione w te i duże, grube — krzyżówki.

Chrzanowski ma mir u ludzi

Stare robotnice — układaczki lubią Chrzanowskiego. Niby to młodziutki przyszedł do pracy w 1945 roku. Ale Chrzanowskiego można lubić. Na robotcie się zna, umie ją szanować. I ludzi umie szanować.

Podmaistrzy wraca do swego biurka. Jest już majster z następną zmianą. Zda mu raporty. Można iść do domu.

Wychodząc z podziemi, spotyka dyrektora.

— Właśnie was szukałem, kolego Chrzanowski.

— No, co nowego?

— Chciałem wam powiedzieć, że zostaliście przeszerbowani do wyższej grupy. — Bedacie majstrami.

— To niby awans?

— Awans — śmieje się dyrektor, ściskając serdecznie dłoń nowomianowanego majstra.

Jak to mówiono na zebraniu partyjnym? „Od każdego według jego zdolności, każdemu — według jego pracy.” Według pracy dla ludu, dla Polski.

W każdej fabryce sąd ziemi ludzie

Reporter, włączający się do fabryk łódzkich w poszukiwaniu nowych ludzi i nowych wrzęd do reportażu, jest niezadowolony.

— Właśnie pan, dyrektorze, chodzi mi o zobrazowanie awansu społecznego robotników. Miałem informację, że w waszym kombinacie dwóch robotników zostało mianowanych na kierowników tkalni, a tu tymczasem powiada pan, że nie ma takich.

Dyrektor personalni fabryki włókienniczej kręci głową.

— Musiał pan mylnie ktoś poinformować. Sprawdzam w naczelnej dyrekcji — niestety. Może w innych zakładach. Ale jeśli chodzi o sam problem, to tematy do tego znajdzie pan i w naszej fabryce. Awans robotnika, to dziś nie jest osobno zjawisko. W każdej fabryce znajduje się pan ludzi, którzy dzięki swej pracy awansowali i którzy będą awansować. Poznał pan już majstra Chrzanowskiego.

Takich jak Chrzanowski jest u nas więcej. Niech się pan przejdzie po przedziałach. Tam prawie każdy majster, to niedawny robotnik. Starzy praktycy. Awansowali dopiero teraz.

W życiu były do wyboru dwie drogi...

Nadzór nad produkcją przedziału sprawują majstrowie. Jest ich kilkunastu. Każdy odpowiedzialny jest za pracę kilkuset robotnic. Jednym z majstrów jest kobieta — 46-letnia

Jadwiga Włodarska, przodownica pracy. Uśmiechnięta, wesola.

— Jak sobie pań tu radzi?

— A radzę sobie. Już dwadzieścia osiem lat pracuję w fabrykach włókienniczych. Był czas nauczyć się pracować.

Ma 235 podwładnych robotnic, a le dyscyplinę utrzymać potrafi.

— Ho, ho — śmieje się kierownik referatu personalnego — Włodarska tu lepiej radzi niż mężczyzna. Posłuchaj ma i jest lubiana. Zresztą najlepiej o tym świadczy to, że w III etapie współzawodnictwa zajęła ze swym zespołem I miejsce.

Nie można się dziwić energii i zaadności życiowej majstra Jadwigi Włodarskiej. Stara działaczka społeczna, wychowana w walce o sprawiedliwość społeczną, nie mogła nie mieć tej energii i zaadności życia. Miała do wyboru dwie drogi: albo poddać się i zginąć, albo żyć walcząc. Twarda robotnicza natura wybrała tę drugą. Maj — komunistą przed wojną walczył w szeregach partyzantów. Ona pracowała i walczyła za siebie i za niego. Od roku 1921 była w związkach zawodowych od 1926 do 1931 r. w PPS — lewicy. Później w MOPR.

Przy tym wszystkim Włodarska miała jeszcze czas na wychowanie jednego syna. Sama nie mając możliwości kształcenia się, umożliwiła jednemu synowi. Dziś syn, już żonaty, jest studentem.

Takich jak Włodarska jest w przedziałach więcej. Oto majstrowie — przodownicy: bracia Kwiatkowski — Leonard i Władysław, oto inni: Stanisław Komarski, Jan Bocheński. Każdy po dwadzieścia kilka lat pracuje już w fabrykach, włókienniczych. Każdy dopiero teraz, po wojnie, został majstrem.

Historie ich żywotów podobne są do życia Włodarskiej. O własnych siłach, w walce i pracy, w bledzie i poniewierze brnęli naprzód do lepszego jutra. Doczekali się tego lepszego jutra, doczekali się uznania za pracę.

Zjazd szczeciński zakończył obrady

Leon Kruczkowski prezesem Związku Literatów Polskich

SZCZECIN. W czwartym dniu Krajowego Zjazdu Zw. Zaw. Literatów Polskich delegaci obradowali nad sprawami wewnętrznymi — organizacyjnymi Związku.

Po dyskusji Walne Zgromadzenie udzieliło absolutorium ustepującemu Zarządowi Głównemu. Następnie uchwalono zmiany w statucie Związku, a mianowicie nazwa Stowarzyszenia brzmieć będzie: Związek Literatów Polskich.

W czasie trwania obrad na sejmik delegacja pisarzy radzieckich. Gości powitał w krótkim serdecznym przemówieniu Adam Ważyk.

Następnie przystąpiono do wyboru nowych władz.

Prezesem Związku Literatów Polskich został wybrany Leon Kruczkowski. W skład Zarządu weszli: Iwaszkiewicz, Szelburg — Zarembina, Lewin, Broniewski, Żulawski, Tuwim, Ważyk i Maliszewski.

Do Komisji Rewizyjnej — Dobrowolski, Wygodzki, Skoneczny. Do sądu koleżeńskich — Bobińska, Gomułki, Rogowicz, Brzechwa i Michalski, jako zastępcy — Pollak i Natanson. Do Komisji Weryfikacyjnej — Żółkiewski, Kuryluk, Brzechwa, Paradowski i Boguszewska. Do Komisji Kwalifikacyjnej: Broniewski, Pollak, Jak Kolt, Maliszewski i Wat.

Przewodniczącą Ewa Szelburg.

Złoty Krzyż Zasługi za liczne potomstwo

TORUŃ. — Rolnik Józef Meller z Targowiska, pow. Nowe Miasto, obchodził wraz z swoją małżonką Franciszką, jubileusz złotych godów małżeńskich. Jubileaci mają 7 synów i 7 córek, 52 wnuków i 6 prawnuków. Franciszka Meller odznaczona została za liczne potomstwo Złotym Krzyżem Zasługi.

Wszechrosyjskie Targi w Leningradzie

NA OTWARTYCH niedawno Wszechrosyjskich Targach Hurlowych w Leningradzie cieszą się wyjątkowym powodzeniem stoiska przemysłu m. skiewskiego i leningradzkiego. Wystawiono tam tkaniny jedwabne i wełniane, obuwie, najnowsze modele palt i sukien kobiecych, aparaty radiowe, patefony, pianina i inne instrumenty muzyczne. Bogaty jest dział galanterii, zabawek, mebli, przedmiotów codziennego użytku i wyrobów artystycznych.

Tłoczno jest przy stoisku Wologdy. Widzimy tu znane nie tylko w ZSRR, ale i za granicą przepiękne koronki o niezwykle subtelnych rysunkach.

Okręg Kostromski wystawia wyroby jubileuszy filigranowej roboty. Ural przysłał na targi wysoce artystyczne wyroby z lanego żelaza, rzeźbione w barwnym kamieniu ułaskim wazy, marmurowe przybory do pisania i bibeloty.

Ogółem wystawiono na targach przeszło 10 tysięcy eksponatów o wartości 9 miliardów rubli.

W ciągu pierwszych czterech dni zawarto około 2 tys. umów na ogólną sumę przeszło miliarda rubli. Płanina z Leningradu powędrują na Syberię, motocykle i rowery moskiewskie na Ural, kobiety Kubania, Rostowa, Gruzji i Gorkowa nosić będą puszyste, wełniane chustki, wyrabiane w okręgu Cakałowskim, a mieszkańcy Kazachstanu pić będą wino z Gruzji.

W Ameryce i w Zw. Radzieckim

Ankieta, przeprowadzona w wielu miastach amerykańskich ujawniła wstrząsający fakt: co słodny obywatel tych miast odczuwał w r. 1948 głód.

W tydzień później, Centralny Urząd Statystyczny w ZSRR opublikował sprawozdanie, odnośnie rozwoju gospodarki radzieckiej w roku 1948. Stwierdza ono, że obywatele Związku Radzieckiego spożyli o 100 proc. więcej cukru, o 56 proc. więcej chleba, tłuszczu i mięsa, aniżeli w latach ubiegłych.

Urząd Statystyczny stanu Nowy Jork ogłosił, że w jednym tygodniu szeregi bezrobotnych w tym mieście powiększyły się o 45 tysięcy obywateli.

W ZSRR w ogóle nie ma bezrobotnych. Bo ilość zakładów przemysłowych wzrasta tu z roku na rok.

Pismo bankierów szwajcarskich „Neue Zürcher Zeitung” stwierdza 12 stycznia, że dochód farmerów amerykańskich spadł w drugie połowie 1948 r. o 8 proc. Radzieckie kolektywne gospodarstwa rolne otrzyły w roku 1948 3 razy więcej traktorów, oraz 2 razy więcej samochodów i maszyn rolniczych, aniżeli w roku 1940.

Pani Eleanor Roosevelt analizując na łamach „New York World Telegram” fakt, że co słodny obywatel miast amerykańskich odczuwał w r. 1948 głód, pisze: „Nadszedł już dzień, że musimy wytłumaczyć, dlaczego co słodny obywatel naszych miast głodował w roku ubiegłym”.

Jubileusz Leningradu

LENINGRAD. Równocześnie z 25 rocznicą śmierci Lenina mieszkańcy Leningradu obchodzą 25-lecie zmiany nazwy swojego miasta z Piotrogradu na Leningrad. Zmiana nazwy nastąpiła 26-go stycznia 1924 roku. Robotnicy Piotrogradu zwrócili się wówczas do rządu z prośbą, aby nadać imię Lenina miastu, które było kolebką Rewolucji Październikowej. Drugi zjazd Rad ZSRR

przychylił się do tej prośby. W uchwale, podpisananej przez przewodniczącego zjazdu Michaiła Kalinina zjazd podkreślił wielkie zasługi robotników piotrogrodzkich dla ZSRR. „Niech od tej chwili — głosiła uchwala zjazdu — największe centrum rewolucji proletariackiej będzie na zawsze związane z imieniem największego z wodzów proletariatu — Włodzimierza Lenina”.

Złoty Krzyż Zasługi za liczne potomstwo

BERLIN. Gubernator amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec gen. Clay wystąpił do Waszyngtonu specjalne sprawozdanie, w którym wypowiada się za igrzeniem przedstawicielstwa ciężkiego przemysłu Zagłębia Ruhry w koncerny. General Clay wyraża jednocześnie zamiar przywrócenia byłym właścicielom hitlerowskim na tych koncernach ich dawnych stanowisk.

LONDYN. Oddziały chińskich wojsk ludowych, liczące około 200 tys. żołnierzy, po przeobrażeniu rzeki Hwai, posuwają się na południe w kierunku Nankinu. Na wielu odcinkach chińskie wojska ludowe osiągnęły północny brzeg rzeki Yang-Tse-Kiang.

PARYŻ. Trybunał Sąd Apelacyjny zatędrzył wyrok śmierci na 49-letnią Matyldę Carré, która wydała 18 partizantów Niemcom, jak również na niejaka Luizę Panet za wydanie brytyjskiego spadochroniarza i 3 Francuzów władzom okupacyjnym.

WIEŚCI Z KRAJU

WARSZAWA. Dnia 23 bm. obradowano w stołecznej rozszerzonej plenarnej posiedzeniu Związku Zawodowego Kolejarzy z udziałem aktywistów związkowych z całego kraju.

Po zaopiniowaniu obrad przez przewodniczącego posła Kurtylowicza, sekretarza generalnego Komisji Centralnej Związku Zawodowego, poset Tadeusz Cwik ułożył referat o zadaniach ruchu zawodowego w świetle uchwał Kongresu PZPR.

GDANSK. W związku ze zmierzającym do czesłostawackim ruchem tranzytowym

przez nasze porty, istniejąca już w Szczecinie firma macedzka „Itowa” przekształca się na polsko - czesłostawackie przedsiębiorstwo maklerskie.

RZESZÓW. W Państwowych Zakładach Przemysłu Włókienniczego Nr 9 odbyła się uroczystość wręczenia dyplomu 25 pracownikom za 25 i 35-letnią pracę w dziedzinie włókienniczej. Oprócz dyplomu między odznaczonych rozdzielano 120 tys. zł tytułem nagród.

LUBLIN. Dnia 22 bm. w zakładach Polskiego Monopolu Tytoniowego bawili wycieczka specjalistów czesłostawackich, którzy zapoznali się z naszymi osiągnięciami w dziedzinie uprawy i produkcji tytoniu.

Król magnezyt w świdnickim przedpieklu

SPOŚRÓD materiałów ogniotrwałych, właśnie szmatot jest najwznieślijszy. Obraja się najłatwiej i najcieplej. Jest najtańszy i wszędzie go pełno. Wytwarza się z łatwością w temperaturze 1400-1600°C i znajduje ogromne zastosowanie w przemyśle, przy budowie pieców obliczonych na temperaturę w tych granicach.

Ale technika dzisiejsza ma o wiele większe wymagania. Odrzuca piec hutniczy wymagający znacznie wyższych temperatur. I tu gwałtownie szmatotowej cegielki, na arenę wkracza nowy bohater dzisiejszych czasów: król magnezyt.

JEDYNA W POLSCE

Zakłady Wyróbów Ogniotrwałych w Świdnicy są jedyną wytwórnią wyróbów magnezjowych w Polsce i chociażby z tej racji zasługują na większe, niż dotychczas, zainteresowanie się nim.

Magnezyt jest brązowo-szary, a przywodzi do myśli żelazo. Ma swój własny magnez, lecz jego skład chemiczny jest trochę różny od austriackiego i nie do wszystkich wyrobów się nadaje. Niemniej ceniemy go sobie wysoko i nie tylko my. Nawet bogata Ameryka skłonna byłaby nam płacić brzoścącą gotówką za nasz magnez. Ogólne bowiem zapotrzebowanie na ten surowiec jest ogromne. Bez magnezytu nie mogłyby istnieć nigdzie przemysły hutnicze.

400 ATMOSFER I NORMY

Odpowiednio zwilżony magnez formuje się w cegielki w prasie hydraulicznej pod ciśnieniem 400 atmosfer. „Teraz pojeździe do suszarni” — powiada kierownik wydziału produkcyjnego Stanisław Świec, który w styczniu 1946 r. zaczął w Zakładach pracę jako prosty robotnik.

Z zadowoleniem śledzi majster Świec szybkie ruchy Jana Wolka, przewodnika formowni mechanicznej, wykonującego 200% normy! — O! — powiada kontroler techniczny ob. Włoszczowski. — Mam jeszcze lepsze wyniki. Chodźmy, pokażę ci.

W suszarni jest przyjemnie ciepło. Leżą tu i przesycają najczystsze kształty magnezjowe i szmatotowe cegły, kliny, tygle, żatyki, wylewy itp. Obok znajduje się formiarnia ręczna. 250% normy wykonuje tu przy szmatocie Józef Zioba, a 260% Jan Kowalec przy magnezycie. Maria Tarczewicz, pomocnica formiarki, dzielnie dotrzymuje kroku formierzowi, osiągając równie 250% normy.

84 GODZINY W PRZEDPIEKLU

Podsuszane cegły magnezjowe ładuje się do pieca, gdzie przez 84 godziny wygrzewać się będą w temperaturze 1480°C. Baterie wielkich pieców, po sześć palenisk każdy, trzeba starannie obsługiwać. W osłapającej gąrdzieli zanurza się długa szaba, rozgarniając żar. Już za chwilę, wyciągnięta z pieca, nurza się w

wadze z wodą i w ciągu kilku sekund woda zaczyna wrzeć. Paleniska obnażają do pasa kapiącą w pocie.

Po trzech i pół dniach, wladowany przez Henryka Polito w rekordowym tempie (333% normy) — magnez, wyjeżdża z pieca. Myślicie, że się chociaż trochę zmienił? Ani trochę! Taki sam brązowy, tylko... twardy i dzwoniący przy uderzeniu jak metal, a co najważniejsze — niewrażliwy na temperaturę nawet 2800°C. Teraz jeszcze tylko Wincenty Ząbekczyk załaduje cegły do wagonów i już wkrótce nieczuły na ciepło magnezjowy odgródzi białe plomienie pieców hutniczych od zimnego otoczenia.

JESZCZE WIĘCEJ I LEPIEJ...

Magnezyt pojeździe w świat. W zakładach świdnickich zostaną ludzie. Ci, którzy po raz pierwszy po wojnie zetknęli się w Świdnicy z magnezjtem, ci, którzy w 1947 r. wy-

konali na 31 grudnia 99% planu produkcyjnego, a w 1948 r. już w dniu 26 listopada przekroczyli plan. Ci, którzy wobec normy 10 kg wyrobu na 1 roboczo-godzinę, przez cały rok 1948 wykonywali 13,3 kg i ci, co zmniejszili zużycie węgla do wypatu o 7%. Ci, którzy jak Sabina Kostecka i Janina Wydra, z robotnic fizycznych przeszli na samodzielne referentki i jeszcze ważniejsze tacy jak: M. Włoszczowski, St. Świec, Bolesław Pierzchała czy Władysław Dąbros, co to przed trzema laty zaczęli jako zwykli robotnicy z łopata w ręku, a dziś są kierownikami wydziałów produkcyjnych.

Magnezyt pojeździe w świat, a zostanie 310 pracowników zakładów, którzy wyprodukują jeszcze więcej, jeszcze lepszego — potrzebnego, niezbednego, niezaplanowanego magnezjtu w cegielkach, tyglach, żatykach, rurkach itp. (smm)

W trosce o obfite plony

1500 drużyn na polach

w walce ze szkodnikami

ZEBY osiągnąć plony przewidziane planem produkcji na 1949 rok w zakresie produkcji roślinnej, przewiduje się wzmocnienie akcji ochrony roślin oraz walki z ich szkodnikami. W całym kraju uruchomione będzie 3241 punktów zbiorowego zaprawiania ziarna. Na terenie dolnośląskim będzie takich punktów 800. Umożliwi to zastosowanie do siewu przedzielnego 40 proc. zaprawionej ziarna pszenicy jarej i 70 proc. pszenicy ozimej. Zaprawianie innych gatunków ziarna siewnego uzależnione jest od posiadania dostatecznej ilości zapraw chemicznych.

W celu zabezpieczenia upraw ziemniaków, w oparciu o czynnik społeczny, będzie zorganizowane kilkakrotnie poszukiwanie stonki ziemniaczanej, na całej powierzchni 2.500.000 ha przeznaczonych pod te uprawy. W zwalczaniu stonki weźmie udział 1.586 drużyn. Na Dolnym Śląsku ma być zorganizowane 50 takich drużyn.

Dla ochrony roślin olejnych, a przede wszystkim rzepaku, podjęta będzie walka mechaniczna i chemiczna ze słodzikami - rzepakowymi. Akcja obejmie 29.270 ha upraw rzepakowych, z czego 2.000 ha przypada na woj. wrocławskie.

Produkcja buraków również zostanie zabezpieczona przed narastającą plagą płaszczyńca burakowego, zgodnie z wytycznymi Min. Roln. i R. R.

W zakresie higieny sadow plan przewiduje zorganizowanie zabiegów gospodarczo - mechanicznych, mających na celu walkę z chorobami i szkodnikami.

mi i terenie szkodników. Obszar sadow w całym kraju, objętych tymi zabiegami wynosi 106.300 ha, z tego na Dolnym Śląsku 10.000 ha. Dla wykonania akcji przygotowuje się 2.076 drużyn technicznych, z czego 120 na terenie dolnośląskim. Powsta nie również 16 punktów wzorowej pielęgnacji sadow.

W zakresie ochrony roślin niepożądanych rolę odgrywa walka z plagą gryzoniów polnych. Na Dol. Śląsku walka ta będzie prowadzona na obszarze 40.000 ha.

Dla sprawnego przeprowadzenia tej wielkiej akcji ochrony roślin organizuje się w całym kraju 4.400 kursów szkoleniowych, a apart spółdzielczy ma dostarczyć odpowiednie środki chemiczne. (Z.)

Nowości Czytelnika

STANISŁAW STRUMPH - WOJTRKOWICZ: „EMIGRACJA”. Str. 204. Cena zł 350.

Z dziennikarskim zacięciem przedstawiono stosunki panujące wśród polskiej emigracji oraz przedziwne losy Polaków na wszystkich frontach drugiej wojny światowej.

Książka zmusza czytelnika do dania sobie odpowiedzi o to i z kim walczymy i gdzie jest nasze miejsce po zakończeniu walki zbrojnej.

E. KOZAKIEWICZ: „GWIAZDA”. Przekład St. Strumpha-Wojtkowicza. Str. 182. Cena zł 120.

Opowiadanie o bohaterstwie grupie zwolowców, działających na tyłach wroga — to jedna z najwartościowszych pozycji powojennej sowieckiej prozy. Prosta i oszczędność środków artystycznych świadczy o wysokiej klasie piśnarskiej autora.

Osobliwości

Otto Strasser już zdobył możliwości

GŁAZETA schumacherowska „Telegraph” donosi, że ruch kierowany przez Otto Strassera omyślał już od przemysłowców niemieckich subwencję w wysokości 1 miliona marek.

Warto przypomnieć, że taki właśnie początek miał rozwój ruchu hitlerowskiego w Niemczech, który wyrósł na tle wyzwałanej propagandy odwetu, przy pomocy hojnych ofiar, otrzymanych od Kuordorffa, Tyssena, Krupa i innych. U kolebki ruchu faszystowskiego stał największy niemiecki magnat przemysłowy i finansowy; ósmy magnat, który obecnie znów otrzymał władzę w zachodnich Niemczech z rąk swych partnerów anglo-amerykańskich.

W zachodnich strefach okupacyjnych kolportuje się swobodnie dzieła Strassera. Ukazująca się w strefie francuskiej gazeta „Sieben Tage” rozpoczyna druk rozdziałów książki Strassera: „Hitler i ja”. Wydawnictwo Asyn-

masena w Konstancji wydało utwór Strassera. Jak oświadczył zięć Strassera, p. Gowler, połowa dochodów ze sprzedaży tych dzieł idzie na finansowanie Związku Odnowienia Niemiec.

Odrodzenie ruchu faszystowskiego w strefach zachodnich — to wynik polityki władz okupacyjnych krajów zachodnich. Stanowi ona wielkie niebezpieczeństwo sprawy pokoju i demokracji.

PROBLEMY CIVILI

»Przechowalnica» dzieci

Opiekta nad dzieckiem jest jedną z najcięższych trosk Państwa. W budowie państwowym przewidziane są duże sumy na ten cel. W miastach i wsiach z każdym mieszkaniem wiąże się dółce Domów Dziecka i Matki.

Po całym kraju rozsiane są placówki Chłopeckiego i Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci. Organizacja ta w stosunkowo krótkim czasie położyła ogromne zasługi na polu opieki nad dzieckiem. Ostatnim wyrazem troski o nasze nowe pokolenie jest ogólnokrajowa akcja szczepienia dzieci przeciw gruźlicy.

Niemniej dużo jest jeszcze w tej dziedzinie do zrobienia. W szczególności musi być jeszcze silniej rozwinięta opieka nad małym dzieckiem i jego matką.

Nie ulega wątpliwości, że małe dziecko utrudnia matce wykonywanie zajęć — nie mówiąc już o kobietach pracujących zarobkowo. Przykry jest widok kobiet dźwigających małe dzieci na rękach, wychylających się przed sklepami, albo zalewających swoje je sprawy w urzędach. Nie zawsze bo wiem tak się składa, że matka może dziecko pozostawić w domu. Istnieją ce dółce dziecięce nie mogą znowu być pomocne matce — choćby dlatego, że jest ich za mało.

Problem krótkiej opieki nad małym dzieckiem rozwiązuje świetnie RTPD podczas trwania WZO we Wrocławiu, otwierając „przechowalnię” dzieci na terenie Wystawy. Dział się należy, że nie został się on jako trwały środek pomocy matce.

Otwarcie stałej „przechowalni” dzieci byłoby niewątpliwie wielką pomocą, zwłaszcza dla kobiet pozostających przy pracy, leczących się, szkolących mieszkaniec i t. p.

Stale takie „przechowalnie” musiałyby ograniczać się do przyjmowania małych dzieci na okres paru godzin, lecz powinny być tak urządzone, by mogły przyjąć dziecko nawet na okres dłuższy, kilkudniowy — czy ty godziny.

Wydać się, że Wrocław, który we wspomnianym okresie wystawowym uczynił pierwszy krok na tym polu, będzie przodował pod tym względem nadal.

Wrocławski wydział opieki społecznej przystępuje do otwarcia stałego „pogotowia” dla dziecka. Ma ono być przygotowane w formie ośrodka dla dzieci do lat trzech. Matki będą w nim mogły zostawić dzieci nawet na okres tygodnia.

Opierając się na doświadczeniach zdobytych podczas Wystawy, należy przypuszczać, że liczne matki przyniosą ten rodzaj pomocy z zadowoleniem i że przykład Wrocławia znajdzie rychło naśladowców i w innych miastach. T. T.

Śladami karkołomnej polityki Hitlera

PUBLICYSTA radziecki N. Siergiejew pisał o obecnej polityce Stanów Zjednoczonych: „Rozmiany przygotowań wojennych USA można porównać tylko do przygotowań Niemiec hitlerowskich w okresie, poprzedzającym drugą wojnę światową. Armia amerykańska liczy obecnie prawie 3 miliony ludzi. Z każdym rokiem wzrasta jej siły wojenne i powietrzne. Obecnie Stany Zjednoczone wydają na zbrojenia więcej, niż w czasie wojny.

Program powszechnej służby wojskowej, militarystyka całego życia kraju — oto polityka wewnętrzna rządu amerykańskiego. Kierunek zaś jego polityki zagranicznej nie pozostawia żadnych wątpliwości, albowiem propaganda agresji prowadzi jawnie i cynicznie nie tylko prasa, ale i wpływe kół oficjalne Stanów Zjednoczonych”.

Trwające sygnały kryzysu w Kanadzie

JAK wygląda w świetle prawdy życie gospodarcze Kanady? Wielka organizacja agentów hurtowni, dokonujących zakupów dla przemysłu i handlu stwierdza, że: a) nastąpił spadek zamówień o około 40 proc, b) 43 proc. nabawców zmniejsza swe inwentary, c) więcej kategorii towarów, aniżeli zazwyczaj wykazuje tendencję spadkową, d) liczba zatrudnionych spada i to nie tylko sezonowo, e) 84 proc. klientów podlega redukcji.

Rysem znanym dla obecnej sytuacji zarówno w Kanadzie, jak i w Stanach Zjednoczonych, jest wzrastające zderzenie w kołach finansowych i handlowo - przemysłowych. Wzrostło to, oczywiście, nie oznacza jeszcze kryzysu. Nie ulega jednak wątpliwości, że miliony przeznaczone na plan Marshalla, tylko opóźniły jego nadejście.

Faszyści tureccy mordują pisarzy

FASZYŚCI tureccy zamordowali postępowego pisarza tureckiego Sabachattina Ali. Ściągnął on na siebie nienawistę reakcji tureckiej, opisując w swych utworach zgodnie z rzeczywistością życie tureckich mas pracujących, głód i niedzę ludności, szalejący w kraju terror policyjny. Ostre jego pióro atakowało śmiało zdrajców ludu i niezwłoczność kraju.

Włodzimierz Sokorski

Kryteria realizmu

Myśli z referatu wygłoszonego na Zjeździe Literatów w Szczecinie

„Tak, jak nie istnieje żadna twórczość poza czasem i przestrzenią swojej epoki — ściśle: poza przeciwnościami tej epoki — tak nie istnieje neutralna postawa pisarza, mimo nieraz jego subiektywnej woli.

Bo czyni się w istocie rzeczy dzieło sztuki, jak nie artystycznym przetworzeniem swojego czynnego stosunku do rzeczywistości, jak nie artystycznym widzeniem tej rzeczywistości?

Życie społeczne, jego procesy rewolucyjne, mają dziś zbyt silną, stanowczą i dynamiczną wymowę, by móc się od widzenia ich uchylić i sprawać dół temat do czysto emocjonalnych, naskórkowych wrażeń.

„Główny kapitalizm nie jest już w stanie oddziaływać na społeczeństwo pozytywnie życia, tym więc skwapliwiej wykorzystuje on wszystkie elementy rozkładu, moralnego upadku — dla tym łatwiejszego ideologicznego obcoobudzenia drobniomieszczaństwa, inteligencji, a nawet pewnych kół klasy robotniczej, dla posłania w społeczeństwie nihilizmu, światopo-

glądowego katastrofizmu, atrofii społecznej, niewiary w człowieka, w jakikolwiek zasady etyczne — dla obcoobudzenia polityki zdrady narodowych interesów własnego kraju.

„Zasieg powiazań dęnego dziaju sztuki z rzeczywistością decyduje za wsze i dziś decyduje o wartości dzieła i jego nieśmiertelności. Dzieło sztuki tak długo zachowuje żywotność i tak długo odradza się w perspektywie historycznych przemian, jak dłużej jego prawda jest częścią składową prawdy rozwojowej następujących po sobie pokoleń.

„Szereg polskich pisarzy wkroczył już na pozycje realistycznego widzenia konkretnego rzeczywistości. Niejednokrotnie realizm ich posiadał nawet akcenty głęboko krytyczne, dzięki którym widzą zagadnienia nie estetyczne, lecz w ich ruchu, w ich przebiegu.

Coraz częściej dochodzi do głosu prawda artystyczna widzianych przez nich zjawisk społecznych. Nacisk jednak mentalności drobno-

mieszczańskiej, uparcie w tkwiący w naszych myślowych wzorach, tradycjach, zaściankowano i nacjonalistycznych uprzedzeń jest czasem tak silny, że przenika nawet do tych pisarzy, którzy politycznie odeszli od starego świata i stanęli na pozycjach budującego się socjalizmu.

„Niesłuszną, politycznie błędną, subiektywnie chorobliwą oceną okresu okupacyjnego i problemu niemieckiego jest jedna z poważniejszych przyczyn kryzysu naszej dramaturgii i szeregu nowych scenariuszy filmowych.

Na sześćset kilkadziesiąt sztuk, nadesłanych Ministerstwu Kultury i Sztuki w ciągu ostatniego dwulecia — sztuk pełnowartościowych, nawet we względnych tego słowa znaczeniu — było zaledwie kilka.

W nadesłanych nam sztukach — po za częściami do fałszywie rozumianej tematyki okupacyjnej — występuje często (nawet w utworach o słusznej tezie politycznej i społecznej) papierowość i plakatowość w rysunku postaci scenicznych. Nie mamy tam prawdy życiowej, widzianej oczyma rzeczywistego człowieka, ponieważ nie mamy w nich prawdziwych ludzi, a więc tym samym nie mamy prawdziwej akcji, prawdziwego dramatu, prawdziwej walki i prawdziwego zwycięstwa. Nie mamy życia, które jest wokół nas i w nas samych.

Sztuki historyczne grzeszą z kolei niemal z reguły błędą całością, fał-

szowym romantyzmem nieprawdziwie rozumianej i podanej przeszłości. Sztuki współczesne starają się ułatwić sobie zadanie przez równoległe, nieprzebiegające się z sobą ustawienie problematyki społecznej i problematyki osobistej.

„Staje przed nami zagadnienie nie wydobycia nowych konfliktów dramatycznych z głębin życia naszej rzeczywistości i pokonania ich w przekroju żywych ludzi, będących składem i czynnym elementem wszystkich procesów rozwojowych.

„Czy może odegrać — zapytuje radziecki pisarz Fiedorow — pozytywną rolę w sensie społecznym i artystycznym sztuka czy powieść, w której postacie społecznie szkodliwym nie zostanie przeciwstawiona postać pozytywna, twórcza, rosnąca w walce i pracy, postać będąca sumą przez się syntezą nowego życia? Niewątpliwie — nie. Taka powieść czy sztuka nie może odegrać pozytywnej roli po prostu dlatego, że jest zwykłym fałszem prawdy życiowej.

Negatyw tylko w zestawieniu z pozytywnym daje prawdę bytu i tym samym prawdę artystyczną.

Czy zgodna jest z założeniami prawdziwej sztuki, a więc z założeniami realizmu socjalistycznego, postać w sztuce czy w książce, która ma za sobą nie tylko zła, czy dobra, poczucie aluzności, czy niesłuszności, prawdy, czy kłamstwa, etyki moralnej,

czy postawy ideologicznej — jednym słowem rozdwojona psychicznie sylwetka na pograniczu bohatera pożytecznego i negatywnego, pozbawiona jakiegokolwiek linii rozwojowej?

„Potężny rozwój gospodarczy naszego kraju, uprzemysłowienie szerego miast, rozbudowa portów, wzrost kadry robotniczej oraz fachowej inteligencji, zachodzące przeobrażenia na wsi, zmieniające jej gospodarcze, polityczne, a nade wszystko kulturalne oblicze i wreszcie kolosalne rozszerzenie rynku odbiorczego — stanowią dziś punkt wyjścia dla dalszej realizacji naszej rewolucji kulturalnej, wciągającej coraz głębiej zarówno twórcę, jak i całe społeczeństwo.

Postawia na naszych oczach nowy widok i czytelnik, nowy masowy odbiorca zarówno w mieście, jak na wsi. Zmieniamy się i my sami. Na naszych oczach wyrasta nowy człowiek, nowej socjalistycznej rzeczywistości, człowieka, który po raz pierwszy w historii świata — głęboko świadom swojej siły, swojego rozumienia i swojej poznawczej woli — kształtuje konsekwentnie swoje życie, swoją gospodarkę i kulturę swojego narodu.

Zrzucając pięta uciśku, wyrzuca i zbrodni odrzućmy poczucie bezradności człowieka wobec dotychczasowej tragicznej drogi jego rozwoju.

Łączmy się

Niejednokrotnie już poruszałmy sprawę budynków przydzielonych różnym instytucjom, które nie kwapią się z ich remontem, przez co budynki te jeszcze bardziej niszczeją, ponieważ w wielu wypadkach nie są nawet należycie zabezpieczone.

Wiele małych instytucji czy organizacji, korzystając z koniunktury uzyskało przydzielenie im dużych gmachów, w nadziei, że kiedyś doprowadzą je do porządku i będą miały reprezentacyjne pomieszczenia. Tymczasem, jak się dziś okazuje, rachunek był robiony bez gospodarza. Centrale tych instytucji nie mają odpowiednich funduszy na remont i mimo starań oraz błagań nie dają pieniędzy. A tymczasem niejednym budynkiem stoi z napięciem „zajęty” i nie jest remontowany.

W związku z tym nasuwa się projekt, który przy dobrych chęciach mógłby być łatwo zrealizowany a przyniósłby korzyści i instytucjom i budynkom. Oto byłoby wskazane, ażeby te małe instytucje zrezygnowały ze swych ambicji i ograniczyły się do mniejszych pomieszczeń. Wówczas kilka mniejszych instytucji mogłoby wspólnie przeprowadzić remont jednego dużego budynku i znaleźć w nim przyzwoite lecz nie za obszerne lokum. Niewątpliwie mniejsze sumy na remont każda z nich łatwiej uzyskała, a wspólnym wysiłkiem udało by się uratować niejedną „zaczernioną” gmach. Zaczerniony przezwano „na wyrost”.

Wydaje się, że przy zastosowaniu takiej metody można byłoby wyremontować wiele budynków. W przeciwnym razie sprawa może się skończyć tak, że budynki „zajęte” a nie remontowane, zostaną przydzielone innym instytucjom, które dadzą gwarancję, że je do ściśle określonego terminu wyremontują.

Toteż nad powyższym projektem należało by się zastanowić TOWICZ



Miejski Dom Kalek kształtci fachowców

„Na skutek wybuchu miny straciłem piętę. Po wyjściu ze szpitala znalazłem się na bruku, bez żadnej pomocy. Udałem się do Opieki Społecznej, która skierowała mnie tutaj.” Tak mówi o sobie jeden z wychowanków Miejskiego Szkołeniowego Domu Kalek w Leśnicy.

Taką samą mniej więcej historię mogli by opowiedzieć o sobie i inni mieszkańcy tego Domu. A jest tam ich ogółem 20 osób, w wieku od 19 do 60 lat.

Zarząd Miejski, wychodząc ze słusznego założenia, iż usunięcie z brzozy kaleki z ulicy nie rozwiązuje jeszcze sprawy, otworzył przed roktem w Leśnicy specjalny zakład szkoleniowy dla kalek. Zakład ten rozwija się coraz lepiej i przy ulepszeniu pewnych urządzeń będzie znakomicie spełniał swą rolę. Pensjonariusze zakładu, to ludzie, którym kalectwo uniemożliwiło wykonywanie dawnego zawodu. Zakład postawił sobie za cel wyuczenie ich innego zawodu, aby mogli być przywrócić społeczeństwu jako pełnowartościowe jednostki.

W tej chwili szkolenie w zakładzie odbywa się w dwóch kierunkach: część kalek kształci się pod okiem fachowego instruktora w szewstwie, część w stolarstwie. Wzrost szewski, w którym uczy się 9 pensjonariuszy, rozwija się znakomicie i nawet zaczyna przynosić dochody. Kilku uczniów w najbliższym

czasie opuści już zakład, jako fachowcy w rzemieślniczy.

Gorzej przedstawia się sprawa ze szkoleniem w stolarstwie. Z braku odpowiednich przyrządów, jak np. tokarni itp. — uczniowie na razie kształcą się wyłącznie w wyrabianiu zabawek. Brak funduszy na rozszerzenie tego działu. Muszą się one jednak znaleźć, ażeby uczniowie mogli szkolić się w rozmaitych kierunkach tego fachu.

Mieszkańcy Zakładu mają całkiem dobre warunki utrzymania.

Pobierać bony na tuszcz?

Wszystkie instytucje, uprawnione do pobierania bonów na tuszcz z wyjątkiem firm budowlanych, mogą odbierać bony oraz przeprowadzać rejestrację od dnia 25 do 31 b.m. Bony wydawane są w Wydziale Przemysłu i Handlu Zarządu Miejskiego.

Cegła jedzie do stolicy

Samodzielny Wydział Odgruzowania miasta ma obecnie „pełne ręce” roboty. Okazuje się, że Wrocław ma dziś największą cegielnię w Polsce, która dziennie musi wyprodukować do miliona sztuk cegieł. Cegielnią tą są ruiny wrocławskie, z których wydobywa się dobra cegła i wywozi. 15-200 tys. sztuk cegieł mamy dostarczyć w jak najkrótszym terminie Warszawie a ogółem posiadamy zamówienie na 98 mil. sztuk.

Dziś już wydobywamy i wywozimy dziennie 200 tys. sztuk cegieł. Wyślemy jednak w tych dniach będzie wybitnie zwiększona, ponieważ Wydział Odgruzowania uruchomił bocznicę wąskotorową, która będzie miała

zapewniony wikt, mieszkanie, posiadać własną świetlicę z aparatem radiowym itp. Narzekają jedynie na brak książek. Niestety, zakład nie posiada jeszcze własnej biblioteki i za naszym pośrednictwem apeluje do społeczeństwa o dopomożenie mu na tym odcinku.

Dom Kalek rozporządza 50-cioa miejscami. Dotychczas nie wszystkie są wykorzystane, gdyż są ludzie, którzy wolą wyłudzać u przedsiębiorców dalki, w-budując swoim kalectwem współczucie, aniżeli przebywać w zakładzie i wyuczyć się jakiegoś fachu. Ponieważ nie osuje się przymusu przebywania w Zakładzie (chyba wtedy, gdy jest odpowiedni wyrok sądowy), przeto nie dziwnego, że spotykamy na ulicach miasta jeszcze wiele żebrzących kalek.

W każdym razie miasto, jeżeli chodzi o ten odcinek opieki społecznej, wypłania swoje zadania całkowicie. Zaznaczyć należy, że z Zakładu korzystają mogą wyłącznie kaleki, którzy zdani są na pomoc ze strony opieki społecznej. (—)

Plastycy wrocławscy wystawiają w Warszawie

Plastyka wrocławska zdobyła już uznanie swoim wysokim poziomem artystycznym nie tylko we Wrocławiu, ale znana jest też w całym kraju. Prace artystów wrocławskich już kilkakrotnie zakupowano do zbiorów państwowych, miejskich i muzeów.

Obecnie na imienne zaproszenie Zarządu Głównego Związku Polskich Artystów Plastyków wystawiają swe prace w Warszawie w lokalu SARP-u: M. Dawski, S. Dawski, L. Dołycki, E. Geppert, M. Jurczenko, H. Krzetu

śka, E. Kroha, W. Kamiński, S. Kopystyński, M. Łańcucki, A. Wal, a z reżyserzy A. Mehl i M. Białowski. Wystawa obejmie ogółem 85 prac oraz wiele rysunków, które będą naleyce reprezentować artystyczny poziom plastyki wrocławskiej.

Przy okazji warto wspomnieć, że w tym zbiorowej wystawie swych prac w Krakowie; jego wystawa w listopadzie roku we Wrocławiu spotkała się z ogólnym uznaniem. (naw.)

Tow. im. A. Mickiewicza zaprasza nauczycieli do współpracy

Dnia 26 stycznia (we środę) o godzinie 17.00 odbędzie się posiedzenie Oddziału Wrocławskiego Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, na którym prof. dr. Zygmunt Czerny, prorektor Uniwersytetu Toruńskiego, wygłosi prelekcję pt. „Barok francuski”. Posiedzenie Towarzystwa odbywać się w lokalu przy ul. Szewskiej 48, I piętro.

Towarzystwo im. A. Mickiewicza ma już tradycję kilkudziesięciu lat pracy naukowej i popularyzacyjnej, wydaje m. in. już 38 lat „Pamiętnik Literacki” — jedyny w Polsce kwartalnik poświęcony historii literatury. Oddział Wrocławski pracował już dwa lata ściśle wewnętrznie, zajmując się przede wszystkim krytyką prac naukowych. Obecnie został zalegalizowany i zaprasza do współpracy interesujących się historią literatury, oraz popularyzacją

piśmiennictwa. Spodziewa się zwłaszcza udziału nauczycieli i oświatowców w realizacji zadań Towarzystwa.

Mówimy o naszym mieście

Niepotrzebne nieporozumienia

Wrocławianie narzekają na nasze tramwaje, ale i tramwaje narzekają na wrocławskich pasażerów. Co gorsza, konduktorzy najbardziej uskarżają się na uczącą się młodzież. Pomijając już fakt, że nie zawsze chce ona płacić za przejazd, wobec czego często dochodzi do starć pomiędzy studentem a konduktorem, samo zachowanie się niektórych studiujących w tramwaju pozostawia niejednokrotnie wiele do życzenia.

Nie dalej jak w ub. niedziela większa grupa studentów uniemożliwiła konduktorowi w wozie nocnym pełnienie obowiązków i zajęcie zakończyło się spisaniem protokołów przez MO. A nie jest to odoosobniony wypadek.

Dość nieporozumień powodują też obecne karty ulgowe dla młodzieży, która domaga się ulgowego przejazdu również w tramwajach nocnych, podobnie jak to przysługują ludziom pracy. Ci ostatni, jeśli z tego prawa korzystają, to dlatego, że niejednokrotnie pracują w nocy, natomiast jeszcze nie słyszeliśmy o tym, żeby jakieś wykłady czy ćwiczenia odbywały się po godz. 23-lej.

Widowiska IMPREZA

Teatr

TEATR WIELKI — dziś o godz. 19-tej KONCERT SYMFONICZNY z udziałem Teresy Rzepeckiej (fortepian) i orkiestry PTD, dyryguje Kazimierz Witkowski. W programie: Beethoven, TEATR POPULARNY — od 25.—30. I br. nieczynny, TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzezińska 12, dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy” — komedia muzyczna, FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9 — 21 „Dzisiejszy Egipt”.

Kina

„SLASK” — ul. gen. Świerczewskiego 67 — „Express Moskwa — Ocean Spokojny” (radz.), w dn. powsz. godz. 16, 18, 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 14, „SCALA” — ul. Mikołaja 37 — „W pogoni za mężem” (amer.); w dni powsz. godz. 15.15, 17.45, 20.15; w niedz. od godz. 12.45; dozwolony od lat 14, „WARSZAWA” — ul. Fredry 18 — „Mon sieur la Souris” (franc.) — w dn. powsz. godz. 15.30, 17.45, 19.20; w niedz. od godz. 13.15; dozwolony od lat 16, „POLONIA” — ul. Żeromskiego 53 — „Niepotrzebni mogą odejść” (ang.) w dn. powsz. od godz. 15.30, 17.45, 19.20; w niedz. od godz. 13.15; dozwolony od lat 16, „PIONIER” — ul. Stalina 71, „Uczennica” (radz.), w dn. powsz. 15 i 17 w niedz. od godz. 10.30; Program Aktualności codziennie o godz. 19 — 20 i 21 — Tajniki życia pod mikroskopem; Ptaki naszych szuwarów; Bałwan śnieżny, „TĘCZA” — ul. Kościuszki 177 — „Urwis Gawroche” (radz.), w dn. powsz. od godz. 16, 18 i 20; w niedz. od godz. 14; dozwolony od lat 7, „FAMA” — „Fie Pole — „Młodość Poety” (radz.), w dn. powsz. o godz. 19; w niedz. od godz. 16, 18 i 20. Czynne tylko w piątek, sobotę i niedzielę, dozwolony od lat 12.

Nocne dzwony aptek

Pod „A Wieżami” — ul. Dąbrowska 7 „Murzynem” — Pl. Solny 3 „Bonifratrów” — Traugutta 57 „Aniołem” — Szczytnicka 23

Trojaczki wrocławskie mają się dobrze

W tych dniach ma półtora roku od dnia przyjścia na świat we Wrocławskim szpitalu PCK pierwszych na Ziemiach Odgruzowanych trojaczek. Przyjehły przez dr. Adama Tadeusza Dąbrowskiego.

Są to: Stefan, Mirek i Leszek Moskowlowie. W początkach bm. przeszli oni operację przepukliny, która uduła się szczęśliwie.

Chłopcy chorują się dobrze, chodzą już od pół roku, mają apetyt i zaczynają się uczyć. Szczęśliwi rodzice, Maria i Adam Moskowlowie, cieszą się z tego potomstwa, które daje im wiele radości. (y)

Śmiertelny wypadek na szosie pod Łwówkiem

Ogładaj w nocy wydarzyła się w pobliżu Łwówka tragiczna katastrofa motocyklowa, której ofiarą padł 38 letni Bogusław Honek, zam. w Legnicy.

Na skutek silnej ślągawicy stracił on panowanie nad maszyną i wpadł na drzewo przydrożne przy szybkości ok. 80 km/gdz. Motor uległ kompletnemu zniszczeniu, kierowca zaś zdolał dojechać się do szosy i tam zmarł, prawdopodobnie z upływu krwi.

Notatnik wrocławski

W Zarządzie Grodzkiem S. L. odbyła się dn. 23 bm. Akademia w 25 rocznicę śmierci Lenina. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przedstawiciel MK PZPR i Zarządu Grodzkiego S.L. Akademię przewodniczył m. in. Radziński.

Ogładaj wieczorem pracownicy PDI obchodzą uroczystości 100-lecie śmierci Wielkiego Wodza Rewolucji — Lenina. Referat o jego życiu i działalności pt. „Lenin bohater Rewolucji” wygłosił wiceprezident Grzegorz. Po części artystycznej wyświetlony został film pt. „Lenin w Pułdźniku”.

W ramach współpracy PZPR i S.L. odbyła się dn. 23 bm. konferencja porozumiewawcza kół PZPR i S.L. na terenie PZUW.

OKZZ zawiadamia, że od dn. 20 bm. rozpoczął się rozdziel obowiązuje karty odzieżowe. Rozdział dokonany zostanie na karty zarejestrowane w czasie dodatkowej rejestracji, dla posiadających pełne 30 punktów na obuwie.

Przy szkołach wrocławskich czynne są 33 spółdzielnie uczniowskie w których liczą uczniowie przekraczają 2000 młodzieży.

Na ostatnim odbytym walnym zebraniu członków Związku Weteranów Walk Rewolucyjnych z lat 1905 — 1918 wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli m. in. Z. Olejka jako prezes, Gajewski — wiceprezes, Wawrzyniak — sekretarz i Reszke — skarbnik.

Dziś o godz. 15.30 w Izbie Rzemieślniczej odbędzie się uroczysta Akademia, poświęcona Leninowi. Izba zaprasza na akademię wszystkich rze-

mieślników i wprowadzonych przez nich gości.

Zebrań naukowe kół asystentów wydz. Medycyny Wet. odbędzie się dn. 27 bm. o godz. 18-tej, przy ul. Norwida 25. Dr. inż. J. Szafarski wygłosi referat pt. „Choroba cięższych”.

„Edinburgh” (prose, poety, si des) — pod takim tytułem wygłosi odczyt, ilustrowany przez prof. J. Krzyżanowskiego. Odczyt odbędzie się strażaniem kół anglistów U. Wr. we środę dn. 26 bm. o godz. 17-tej w lokalu Instytutu Historii Sztuki, ul. Szewska 36 I p.

Mieszkańcy ulicy Konopnickiej i przyległych uskarżają się, że od pewnego czasu regularnie każdego dnia pomiędzy godzinami 18 a 22 pozabawiają się światła elektrycznego. Wszelkie reklamacje w Elektrowni nie odnoszą żadnego skutku.

O ratunek proszą nas mieszkańcy domu przy ul. Żeromskiego 42, którym woda zalewa klatkę schodową i mieszkania na III-cim piętrze. W domu tym rozpoczęły zostać jeszcze w listopadzie remont, którego do dziś nie zakończono.

We wczorajszej naszej notatce o kursie dla przewodników czytelnictwa przez przeoczenie nie wymieniliśmy, że p. Germanówna, kierowniczka biblioteki powiatowej we Wrocławiu, wygłosiła dwugodzinny referat o teorii bibliotek, oraz przeprowadziła dwugodzinną lekcję poglądową w bibliotece. Natomiast p. Helena Pesowicz, kierowniczka referatu biblioteczarskiego, dołożyła wiele starań w kierunku należytego zorganizowania zespołu wykładowców.

18 tys. mil morskich w książkach wrocławskich żeglarzy

Ambitny zespół Akademickiego Związku Morskiego zakupił wrak jachtu, nadawał go „Wrocław” i zamierza go odrestaurować jeszcze w tym sezonie przy pomocy życzliwego naszym żeglarzom społeczeństwa dolnośląskiego.

Kto będzie tworzył zalagę jachtu? — pytamy krzającą się po przystani opalonych ludzi.

My! W ciągu roku przekształcimy na naszych kursach i w ośrodkach żeglarskich GUKF 42 kolegów. Nie próżnowaliśmy. Nasi członkowie przepłynęli 18 tys. mil morskich, a to już jest prawie połowa długości równika!

Jakiś mocno opalony nadodrzański „wilk morski” (bo są i tacy) wyjaśnia, że trzech kolegów zdobyło wysoki stopień kapitanów żeglugi przybrzeżnej (jachtowej), ośmiu jest sternikami morskimi, a 20-tu żeglarzami morskimi.

— Czy panowie szkolą tylko swoich członków? — pytamy patrząc zazdrośnie na tabor wrocławskiego AZM.

— Mimo trudności materialnych, zapraszamy bezpłatnie na kurs młodzież ze „Służby Polsce” i z ZMP. Polsce demokratycznej, jako państwu morskiemu, trzeba jak największych kadr fachowców. Na nasz kurs teoretyczny na stopień żeglarski i sternika morskiego zapraszamy również młodzież nieczłonkowską.

— Ile kosztuje opłata za udział w kursach?

— Zaledwie 200 zł dla gości, a dla naszych członków 100. Wykdy odbywać się będą w piątek od godz. 18 do 20 i w niedzielę od 11 do 13.

— Prosimy zgłaszać do nas chętnych pod adresem AZM Wrocław, ul. Norwida 11 — mówi na pożegnanie jeden z milowany w wodnych wędrówkach — młody żeglarz. (ost)

Wypadek przy pracy

Zajęty przy pracach remontowych przy ul. Kanonia 6/8 Czesław Cyba, lat 32, zam. na Psim Polu, wypadł z okna pierwszego piętra na bruk, doznając ogólnych obrażeń wewnętrznych. Ofiarę wypadku lekarz Pogotowia Ratunkowego przewiózł do szpitala PCK.

Brak opieki na Sępólnie

Sępólno jest jedną z najludniejszych dzielnic Wrocławia. Posiada stosunkowo dostateczną ilość sklepów, aby zaopatrzyć wszystkich mieszkańców w żywność, co z szerszego punktu widzenia na znaczną odległość od centrum miasta jest rzeczą pochwalną.

Sępólno nie posiada jednak kina.

Z tym można by się pogodzić, choć w pobliżu odpowiednia sala dla uruchomienia kina. Sępólno nie posiada również poczty, tak że mieszkańcy, aby wysłać pocztę, muszą iść do najbliższej poczty w Biskupinie. Ale najgorsze, że Sępólno, a przynajmniej jego część, oznaczona często nazwą „Biskupin”, nie posiada apteki.

Apteka istniała przy ulicy Olszewskiego. Niestety, dnia 1 stycznia została zamknięta pod pozorem remontu i nie otwarto jej do dnia dzisiejszego.

Równomierne rozdanie aptek jest równie ważne, jak odpowiednie zagęszczenie siatki sklepów spożywczych. Słusznie oburzamy się, że w niektórych okolicach kraju daje się odczuwać notoryczny brak lekarzy. Czy aptek nie należy także do służby zdrowia?

Kwitując list zbiorowy mieszkańców Sępólna, wyrażamy nadzieję, że apteka przy ul. Olszewskiego zostanie ponownie otwarta, aby mieszkańcy tej dzielnicy nie musieli jechać kilka kilometrów do centrum miasta, by kupić sobie jeden proszek na ból głowy. Nie mówiąc już o poważniejszych wypadkach, gdy wymagana jest natychmiastowa pomoc.

Ob. Kamierz Strusowski, Wólów. W wiadomości sprawie prosimy zgłosić się o. Bugaj, Zakład Czyszczenia Okien Wystawowych, Wrocław, ul. Bolesława Prusa 5a/9 między godz. 3 i 4 po południu.

Zarząd Sanatorium Wysoka Łąka prosi nas o zamieszczenie poniższego sprostowania:

„Notatka podana przez ob. Stanisława Morawskiego w Nr 6 (755) „Jeleniogórskiego Słowa Polskiego” z dnia 7.1.1949 nie odpowiada rzeczywistości, gdyż w.w. otrzymał przedłużenie leczenia do dnia 2.IV.1949 zanim powyższa notatka ukazała się w prasie. Ukazanie się notatki nie miało żadnego wpływu na uzyskanie przedłużenia leczenia.

ANATOL WAREJKO
asystent sanatorium
Wysoka Łąka

Sekretarz da sobie radę...

Ob. Gnorowski, udzielając odpowiedzi „Stalemu Czytelnikowi” w sprawie gmin zbiorowych argumentuje że właśnie w to chodzi, aby nie jechać 5 km. do gminy zbiorowej, lecz iść do niej, bo wszystkie sprawy załatwił gmina jednostkowa na miejscu. Jeżeli zaś załatwiła sprawę, leżąca w kompetencji starostwa, to i przy gminie zbiorowej trzeba do starostwa jechać.

Gmina zbiorowa — dowodzi ob. Gnorowski — jako urząd jest jedynie hamulec rozwoju wsi. Dlatego że siłą faktu przywiązują do siebie i centralizuje wszystkie organizacje

gospodarcze, społeczne i t.p., nie pozwalając innym gromadom przodować w tych dziedzinach, jakkolwiek inne gromady często pod każdym względem przewyższają gminę zbiorową.

Kwalifikowany sekretarz gminy — dowodzi dalej ob. Gnorowski — teksto da sobie radę w ciągu 5-ciu godzin dziennie z gromadą, liczącą nawet 1.000 osób.

Czekamy na dalszą dyskusję w tej ważnej dla naszej administracji sprawie. Prosimy szczególnie o wypowiedzenie się w niej przedstawicieli administracji terytorialnej.

PORADY PRAWNE

Ob. Roman Plekiewicz — Ludwikowie. — Celem otrzymania szczegółowych instrukcji odnośnie warunków wymaganych dla utworzenia spółdzielni pracy, należy zgłosić się do Centrali Spółdzielni Pracy — Dział Rewizyjny, we Wrocławiu, ul. Odrzyńskiego nr. 11.

„Zofia C.” — Wobec tego, że syn Obywateli przebywa obecnie w Sambozie, a więc na terenie ZSRR, nie można traktować tego jako „powrotu”. Natomiast korzystając z przewidzianego adresu i najbliższego kontaktu, należy zastanowić się do wskazówek

dla ubiegających się o powrót krewnych z ZSRR, ogłoszonych w „Słowie Polskim” z dnia 20.9.1948 (do nabycia w administracji).

Sprostowanie

W odpowiedzi dla „Stalego Czytelnika” Władysława z dn. 30.01.49, wkradł się błąd, który prostujemy. Przedostatnie zdanie powinno brzmieć: W załączniku do wyników dochodzenia, prokurator skieruje sprawę do sądu z aktami oskarżenia, albo wyda postanowienie o nieśledzeniu.

Ekspress Moskwa — Ocean Spokojny

Pogodne opowieść o miłości i dalekiej podróży — oto temat nowego kolorowego filmu radzieckiego, opartego na podstawie scenariusza Leona Madałagina przez reżysera Juliusza Rajzmanę.

Akcja tej komedii rozpoczyna się w dniu 9 maja 1945 roku na jednym z placów Moskwy, ukazując w niej w naturalnych kolorach piękno i radość radzieckiej na trasie Moskwa — Władywostok.

Twórców przyświecał jednak w na granie filmu równocześnie i drugi cel. Dzięki skomplikowanym przygodom uczestników tej podróży — młodego marynarzy i pięknej dziewczyny

— ukazany został i inny obraz: obraz urocznej, żywiowej i gościnnej duszy narodu radzieckiego.

Młodzi ludzie Zina Sokółowa i kapitan Lawrentjew przypadkowo zupełnie nie spotykali się w jednym przedziale doświadczonego pociągu.

Na jednej z niewielkich stacji „ucieczka” imi ekspress, porzucił ich na samych, zagubionych w obcym zdać się na losy, zagubionych i wrócić zupełnie nie obcych ludzi. Tak jednak nie jest.

Ludzie radzieccy są uczynni i dobronni. Dzięki nim, nasi bohaterowie od bywają daleką eskapadę samolotem na wodzie, a częściowo i na piechotę. Droga ich wiedzie przez pełne piękna

taigi syberyjskie, nad brzegami tajemniczych jezior, w gęstym lesie ukazując zupełnie niespodziewany widok: dżelazowoz z uporem naprzeciwko zeszły traktor.

Podróż — towarzyszy przez cały czas rozmowa, która pogłębia miłość i społeczną troskę obrazu.

Uczucie miłości, wierność małżeńską i umiowanie swej pracy — oto problemy poruszane przez naszą parę, znajdującą w sobie wiele wspólnych cech i upodobań.

Rodzi się między nimi uczucie pogłębiające się z każdym dniem.

Wracając do strony technicznej opracowania obrazu, podkreślić należy jasny, akwarelowy kolorystyczny film, umiejętnie wykorzystanie wszelkich efektów — a to wszystko na podkładzie dobrej, lekkiej i melodyjnej muzyki Tichona Chrennikowa.

Wykonawcy ról bohaterów: Lidia Drenowska w roli Ziny Sokółowej oraz Leonid Gollis w roli kpt. Lawrentiewa — doskonałi.

Nie sposób wymienić pozostałych wykonawców, mimo że każdy z nich zasługuje na pełną pochwałę.

Zdjęcia, którekolwiek z miłkących stacji dają bogactwo typów, tak barwno wrażeń Rosji Radzieckiej.

I jedno małe zastrzeżenie. Podkład polski, jedytnie lepszy od podkładu na filmie „Harry Smith odkrywa Amerykę” — ma jednak wady językowe i akcentowe, które rażą zwłaszcza w początkowych perlach obrazu.

Wydawnictwo „Radio”

25 STYCZNIA 49. WTOR K

5.10 Sygnał 5.15 Straszec, wiadom. por. 5.20 Konec. por. dla świata pracy 6.00 Główn. por. 6.10 Dzień. por. 6.30 Muzyka. por. 6.50 Program dla 5.55 Muzyka. por. 7.00 Wład. dzien. por. 7.20 Przegląd prasy. 7.25 Muzyka. por. 8.00 Poradnik. 8.10 Muzyka. por. 8.30 „Stare i nowe”. 8.50 Muzyka. por. 9.15 Inform. ogólnop. 9.20 Skrzynka PKK 9.30 Wszelchnia Radiowa 9.50 Program dla 11.45 Kronika polityczno-gospod. Rumunii 11.57 Sygnał i hejnał 12.04 Wiadom. pol. 12.20 „Na swoją nutę” 12.45 Aud. dla wsi 13.30 Muzyka. staropolska 14.50 Wiadom. wroc. 14.57 Inform. Radiol. Przewod. 15.00 Wroc. Polski Półd. 15.15 Aktualia Wroc. 15.25 Muzyka. 15.30 „Nowe szaty królewskie”. aud. st.-muz. dla dzieci 15.50 Muzyka. popul. 16.00 Dzień. popok. 16.30 „Jak wyglądała praca w teatrze oper.” aud. st.-muz. dla młoda. 16.55 Przegląd wyd. oświat. 17.00 Muzyka. polska 17.50 „Słowa naszych ruchów”. 18.00 Lekcja jez. ros. 18.15 Pieśni Fryderyka Chopina 18.30 Leopold Godowsky „Tandance maski”. aud. muz. 18.50 „Powstanie Czerwonej Armii”. 19.20 Konec. symf. 19.30 Wszelchnia Radiowa 20.00 Dzień. wiecz. 20.45 Muzyka. 21.00 Konec. Krakowski. Ork. 22.00 „Mozartka muz.” 22.30 Ost. wiadom. 23.10 Muzyka. tan. 23.20 Program na jutro 23.30 Hymn.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE OKRĘGU DOLNOŚLĄSKIEGO

zatrudni od dnia 1 lutego 1949 r.:

2 inżynierów budowlanych lub

2 techników budowlanych z uprawnieniami budowlanymi z dłuższą praktyką w Wydziale Budowlanym Zarz. ZEODS we Wrocławiu

Podania wraz z życiorysami kierować do Wydziału Personalnego Zarządu ZEODS, Wrocław, Plac Powstańców Śląskich 5. K-864

Wydział Budowlany Jednostki Wojskowej 2786

ZATRUDNI OD ZARAZ

5 inżynierów budowlanych

2 inżynierów instalatorów san.

1 inżyniera elektryka

2 techników budowlanych

Warunki do omówienia. Zgłaszać się z dokumentami do Wydziału Budowlanego Jednostki Wojskowej 2786 Wrocław ul. Proffera pokój 347. K-362

Zarówki

przeplacone kupuje. — Oferty z ilością i ceną przysłać: WARSZAWA, Jerolimskie 11/12. Regeneracja Zarówek Łosiatkowski. K-367

Z numeru 4-ego

„Świerszczyka”

który ukazał się 23 stycznia br. do-wiedzą się dzieci, że są:

takie ptaki, które wystają pisklęta na śniegu

W 21

„Smutne popołudnie niedzielne smutne smutkami staruszek które drepną ku oknom starą dróżką wydeptaną w dywanie między stołem a łóżkiem między lustrem a fotografiami między krzesłem a sztuczną palmą oparte później o ramę okiennej patrzy w dół na ulicę i stąd na własność popołudni niedzielnych.

Fragment poematu znakomitego poety czeskiego Františka Halasa pt. „Staryszki” (tłum. K. A. Jaworski całość w grudniowym (12) zeszytach miesięcznika

„Twórczość”

W-18

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

BASZKI I LUBIAŃKI (również używane) do moszów 1 owoców leśnych zakupimy w każdej ilości. Wiadomość: Zakupim „Lub” Wrocław, ul. Jagiellońska Nr 38, tel. 26-30 lub Oddział w Złotym Stoku, ul. Wojska Polskiego 25, tel. 62. K-335

MEBLE najkorzystniej sprzedaję, najtaniej kupuję. Stalina 131, Skład mebl. 377

FUTRA, różne skórki futerkowe, wy-konane i surowe, kupuję „Occasion” Centrala w Gdyni, Świętojańska 38, Oddział Warszawa, Chmielna 15, K 172

CECH stolarzy we Wrocławiu kupi maszynę do pisania. Zgłoszenia: ul. Trzebieńska 38 m. 7, w godzinach wieczornych 601

LINOLEUM 4 x 4 m i płyty gazowy do ogrzewania kupię. Zgłoszenia: „Słowo Polskie” Nr „602”. 602

RADIO „Imperial” 6 lamp, 3 zakresy zmiennych, sprzedam. Wiecezorka 156 m. 4. 597

ZNACZKI cześć zbioru, pojedyncze lepsze sztuki, kupuję stale „Fortuna” Wrocław, Rynek 46. K 365

ZGUBY, KRADZIEŻE

ZGUBIONO kartę RKU Brodnica na nazwisko Trawiński Henryk. 596

ZGUBIONO dowód osobisty, 4 odcinki zameldowania, legitymację Zw. Zaw. legitymację partyjną, order na mieszkanie i inne dokumenty na nazwisko Jurczak Władysław. 612

UNIEWAŻNIAM zgubiony indeks WSH nazwisko Kawińska Wanda. 588

UNIEWAŻNIAM zgubione legitymacje Bratniej Pomocy i Opieki Zdrowotnej Stud. U. Wrocł. Niemkiewicz Adam. 600

Nr 1-2

„Świntu i Polski — PRZEGŁADU MIĘDZYNARODOWEGO”

numer ten zawiera między innymi: Po expose premiera CYRANKIEWICZA EDMUND BORA

Demokratyczny pokój a Pax Americana

OSKAR LANGE

Organizacja Narodów Zjednoczonych w r. 1948

STANISŁAW BRODZKI

Strategia ideologii imperialistycznej

K. WOLICKI

Spisek przeciw Indonezji

GILBERT BADIA

Afera korupcyjna we Francji

LUIGI LIBERO

Kłopoty ministra Spraw

ANTONI ROMAN

Reut oka na polską politykę zagranicę

Kalendarz Wydarzeń roku 1949

W „Świntu i Polskim” NIE WYSTĘPUJE

BYZNES PANI THOMPSON

Pakt Atlantyczny w prasie światowej

W-19

Zaprenumerujcie „Słowo Polskie”

Miesięczna prenumerata z odbiorem na miejscu

wynosi 120 zł, z przesyłką pocztową 135 złotych

WOLNE POSADY

STENOGRAFIA z dłuższą praktyką na zakładach przemysłowych poszukujemy od zaraz. Warunki dobre. Zgłoszenia osobiste lub pisemne do kierownika Adm. min. ul. Wrocławska 38. K-360

OGROD Zoologiczny we Wrocławiu poszukuje 2 kandydatów na doradców zwierząt z praktyką, względnie stacjonarym zamlowaniem do tego rodzaju pracy. Zgłoszenia: Wrocławskiego 1 od 8 — 16. 542

NAUKA

KONCESJONOWANE kursy krotki damskiego, dziecięcego, bielizny nowoczesną metodą. Wpisy: Wrocław, Traugutta 57. 597

LEKCJE języka angielskiego udzielam tanio — pod gwarancją. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Tad. Kościuszki 138 m. 14. 599

LOKALE

POSZUKUJE pilnie mieszkania trzypokojowego z przynależnościami. Koszt remontu zwrócić. Wiadomość: tel. 38-94 względnie do Administracji „Słowa” pod „Spokojny”. 578

LOKAL na sklep lub pracownię, punkt dobowy, odstąpię. Zgłoszenia: Wrocław, Rynek — Ratusek 25. 554

NIEZAMÓWNIENIE studenta przyjmie na mieszkanie, Daszyńskiego 73.4. 605

POSTANOWIAM duże mieszkanie oczekuje propozycji: Oferty „Słowo Polskie” pod „Wspólna praca”. 610

4 POKOJE (willa) ogród, przy tramwaju odstąpię. Zgłoszenia „Słowo Polskie” pod „130”. 611

POSZUKUJE willi z ogrodem, stajenką za zwrotu remontu. Zgłoszenia Traugutta 85 — 5. 599

TABELA WYGRANYCH 55 LOTERII

4-ty dzień ciągnięcia I-szej klasy

Wygrana 200.000 zł padła na Nr 35363 w Katowicach.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 116 2426 129365 88787.

Wygrane po 40.000 zł padły na Nr Nr 3320 9496 21826 26814 47904 61478 70987.

Wygrane po 16.000 zł padły na Nr Nr 449 4593 5821 6185 8998 19762 30819 31546 39422 39658 41392 54144 63365 64971 72366 74860 73663 77365 79538 85343 91863.

Wygrane po 8.000 zł.

580 4191 5436 5498 6780 8472 9557 9755 13194 13978 14999 15586 18019 25406 27002 28245 33175 33709 37387 38006 38851 40728 42652 46336 47729 49639 50219 50707 52632 52705 53407 54618 55550 56987 59209 60512 61309 62421 64914 66536 71819 72795 74430 75749 80991 82711 82809 86100 87155 87587 89044 90942 93305 93618 93701

Wygrane po 4.000 zł.

527 692 134 2034 316 3050 519 710 5134 200 399 421 6289 7059 877 8538 724 9398 850 957 10813 11528 564 6512 12005 13049 14629 -6072 200 922 22312 452 808 21026 069 654 22009 23208 440 918 24378 391 870 25319 26484 531 21478 28475 29340 893 424 30433 316 568 769 782 873 33092 146 287 34796 58169 214 800 96- 36322 378 37614 38471 39207 435 40056 327 346 483 789 837 41315 42519 43116 514 44368 45413 426 46052 601 47397 48909 018 817 50218 487 550 51323 52341 694 53083 297 587 755 54282 619 620 740 55417 506 545 56078 202 594 57252 431 751 876 58323 789 60388 63486 63415 65271 86121 344 67442 70209 995 71204 835 72395 692 807 73110 182 74374 878 887 73992 76030 317 724 77630 723 79639 680 80212 430 81841 82073 708 552 82062 602 897 84501 597 703 85441 87501 605 723 860 900 68119 154 560 790 89206 431 90360 821 997 91341 92136 322 768 779 93268 397 679 920 94616 342 462 610 707.

Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.

15637 64 72 88 925 91 70120 365 465 77 640 784 848 77118 391 497 690 792 863 944 78003 40 52 02 137 40 141 61 76 248 341 548 75 600 38 79 728 65 72 88 970 79151 63 226 413 49 81 608 682 899.

80065 109 255 607 81024 99 159 247 313 23 94 556 57 868 83 740 57 818 24 33 922 32 88 82152 258 94 307 438 612 24 43 98 977 83101 351 473 87 91 558 672 852 64 69 206 7 84044 116 59 77 291 449 65 549 674 802 65 67 877 85010 285 320 87 649 710 663 987 85381 86122 30 287 817 417 30 518 44 603 11 16 54 745 829 923 87020 237 421 24 786 845 659 89022 61 81 88 183 203 332 47 627 31 704 54 68 71 87 828 59 66 915 89007 234 316 28 64 478 711 42 838 49 915 22 90016 53 138 209 507 32 648 71 947 998 91148 239 428 561 657 84 928 93 02249 83 678 868 935 93273 97 463 650 711 48 877 99 868 94147 274 744 830 48 885 95000.

Wygrane po 1.000 zł.

51 63 261 94 504 629 77 1145 60 286 393 434 40 589 92 702 886 911 22 2107 108 315 26 478 542 640 739 69 84 810 92 976 3000 122 46 291 93 309 468 631 839 900 4036 171 89 202 43 71 94 439 521 47 54 87 681 827 268 5191 210 69 90 97 345 473 73 74 543 64 616 96 760 82 800 72 058 6020 303 333 696 619 710 48 6382 87 040 48 76 7009 110 36 213 15 17 348 54 633 57 74 766 963 6090 322 404 645 854 933 9130 250 389 387 742 43

10198 468 522 636 98 11101 202 440 53 74 92 563 80 643 735 343 50 76 932 12031 159 324 325 95 729 99 13007 148 428 47 333 44 76 635 739 803 21 14083 150 348 490 540 718 14900 15011 100 74 207 326 61 522 94 631 745 58 98 10034 94 228 349 413 545 729 836 46

Dalszy ciąg wygranych później będzie jutro

</

Na szerokim froncie

Bolesław B

MŁODZIEŻ POTRAFI WYGRYWAĆ Z ASAMI

W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo bokserskie klasy B zanotowaliśmy kilka niespodziewanych porażek, czołowych zawodników. Nie zawsze były one zgodne z tym co się działo w ringu, tem niemniej Kujawa z Polonią Świdnicką i Piaskociński mają powodów do dumy wygrywając lub remisując z Koflowskim i Włodkiem (Gwardia) którzy są przecież reprezentantami okręgu.

Dobrze wypadł również trzeci sędziów Janowiak, który zremisował po równej walce z Domańskim i Iwanickim deklarując Szetleraka. Postawa zawodników Atomu i rezerwy Zapłonu, mówią dobrze o przygotowaniu zawodników prowincjonalnych i o dużej ilości nieznanych jeszcze młodych talentów.

Wyniki walk nie zmieniają sytuacji w tabelkach bo Gwardia i Podchorążak pewnie wygrali swoje mecze, mając największe szanse na awans do klasy A.

PODCHORAŻAK — LUSTRZANKA 11:5

Rozegrane w Walbrzychu zawody przyniosły wojskowemu dalsze dwa punkty.

Wyniki walk:

Przybyłowicz wygrał przez poddanie się Linkowskiego II. Przybyłski zdobył punkty walkowerem na skutek nadwagi Miotkowskiego. Dwernicki pokonał Kubaszkę. Witkowski już w pierwszej rundzie przegrał niespodziewanie przez t.k.o. z Linkowskim I. Chyży zremisował z Kaczmarem, Litwin wygrał w drugiej rundzie przez poddanie się Kaczmarczyka. Gerdal pokonał Zielińskiego i Mieszek przegrał przez t.k.o. w pierwszej rundzie z Dzieluskim.

W ringu sędziował Gurjew a na punkty Rzyczyński.

ATOM ŚWIDNICA — PAFAWAG II 12:4

GWARDIA JAWOR — BUDOWLANI 9:7

Główny konkurent Podchorążaka do mistrzostwa grupy, Budowlani Wr. przegrali z Gwardią która jest jednym z najlepszych zespołów prowincjonalnych. Sensacja była porażka Szetleraka z Iwanickim, który rzucił bombardiera Dolnego Śląska 4 razy na deski.

Wyniki walk: (na pierwszym miejscu Gwardia)

Lakomy nie miał przeciwnika. Chmielewicz zwyciężył przez dyskwalifikację Jurdecki, Bieńkowski przegrał na punkty z Czadkim, Cierlenowicz przegrał z Januszko. Kucharski wygrał przez dyskwalifikację Czajki, Natall w najładniejszej walce dnia zremisował z Mańkowskim.

Iwanicki wygrał z Szetlerakiem a Jez zwyciężył z powodu braku przeciwnika. Sędziowali w ringu Szwarc a punkty Malinowski.

POCZTOWIEC — ZAPŁON II 16:0

Znowu niesumienne lekarz zmienił układ tabelki mistrzowskiej. Zapłon w ringu uzyskał bowiem z Pocztowcem wynik 8:3, ale na skutek spóźnienia się lekarza oddał cenne punkty w o.

Wyniki techniczne: Zapłon na pierwszym miejscu.

Starega wygrał z Sulima, Stępnik znokautował Poczekaję, Dworowski pokonał Rozbuta, Grzegorzewski oddał punkty walkowerem (nadwaga), Ciszewski wygrał przez poddanie się Palucha. Kordas poddał się Kubiszowi. Bański przegrał przez k.o. z Kosturkiewiczem.



Znamy już obie ligi bokserskie

Czekamy tylko na mecz z Lublinianką

Z wyjątkiem 6-tej grupy, w której walczą nasz Samorządowiec zakończono właściwie walki o ligę. Pozostałe do zegrania mecze nie mogą zmienić losów walczących drużyn. Miłośnicy sportu znają już uczestników rozgrywek o mistrzostwo I i II ligi 1949.

Pierwszą klasę państwową tworzą: Gwardia, Gwardia Gd., Zryw — Łódź, Batory (Chorzów), Gwardia (Warszawa) i Zjednoczenie (Bydgoszcz).

II Liga: Warta, Pafawag, Radomiak, Włocławek Łódź i... chcieliśmy napisać Samorządowiec Wrocław.

Poczekamy na to do meczu mistrza Wrocławia z Lublinianką, który odbędzie się na ringu Hali Ludowej.

CZEKAMY NA 6. II.

Wrocławianie przeżywają bezspieczne kryzys formy.

Dużo warunków złożyło się na to, że dawny IKS jest cieniem znakomitej ósemki, którą zna kraj.

Niezasłużenie wysoka porażka w Bydgoszczy, nie powinna być powodem załamania się zespołu, który powinien wziąć przykład z młodych boksersów Pafawagu, którzy pozbawieni Szetlera potrafili walczyć w podobnych warunkach z Hutą nieomal po bohaterku.

Liczymy, że z Lublinianką zdobędą

punkty Żurawski, Kurowski I, Kurowski II, Waluga, Herboń, ale tylko wtedy, o ile dadzą z siebie maksimum wysiłku i ambicji.

Odradzamy jeszcze raz kierownictwu Samorządowca eksperymentowania z wagami zawodników jak to miało miejsce w Bydgoszczy.

* * *

Przypominamy wyniki ostatniej niedzieli: Pafawag — Huta 9:7, Gwardia — Włocławek 12:4, Samorządowiec — Zjednoczenie 2:14, Batory — Cracovia 11:5 i Warta — Odra 13:3.

Mówią one o tym, że układ w pierwszej i drugiej lidze jest sprawiedliwy. Ze spadających do klasy A zespołów tylko Odra Szczecin i Gwardia Rzeszów nie dzieje się krzywdą.

Zespoły zajmujące trzecie miejsce w grupie III, V i VI są zupełnie równorzędne z drugoligowcami.

LEKKOATLETY AZS TRENUJĄ

W każdy piątek i wtorek od godz. 18 — 21 odbywają się treningi i zaprawa zimowa lekkoatletów AZS. Treningi prowadzi rekordzista Polski Cezława, w sali ośrodka WF na Stadionie Olimpijskim.

we, poszczepić się mogą Suharew i Ruczkini.

Specjalnie wysoki poziom, w skali światowej, reprezentują lekkoatlety. Zawodniczki Dumbadze, Sewriukowa, Czudin i Majuczaja są w posiadaniu wszystkich rekordów światowych w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem oraz w pięcioboju.

Ponadto jeszcze pięć lat temu znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa uzyskała w biegu na 800 m czas 2:12 min., który jest dotąd najlepszym wynikiem na świecie. Również, sztafeta drużynowa 3 x 800 m najlepszy wynik na świecie — 6:57,4 min.

W jeździe sztykiel na 1000 m Karelina uzyskała dwukrotnie lepsze od rekordów światowych: w biegu na 1500 m — 2:56, 8 min i na 5000 m — 9:16,4 min.

W innych dziedzinach sportu, a w szczególności w boksie, piłce nożnej, grach sportowych — zespoły ZSRR są ekstraklasą światową.

Wśród strzelców najlepszymi wynikami, przewyższającymi rekordy światowe.

Beziatowicz zdobył punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika.

GWARDIA — POLONIA 11:5

Świdniczanie stawili najlepszej drużynie okręgu silny opór. Doszło nawet do dwóch sensacji w postaci niezbyt za słusznej porażki Koflowskiego z Kujawą, oraz dwóch remisów Janowiaka z Domańskim i Włodką z Piaskocińskim.

Brzeźnica wygrał przez poddanie się Tulejki, Domański zremisował z Janowiakiem, Urbanowicz wygrał z Serwą, Branecki wypunktował Ligockiego.

Wyniki techniczne — (Gwardia na pierwszym miejscu)

Kargol zremisował z Balwiercem, Symonowicz wygrał wysoko z Menningiem Koflowski przegrał z Kujawą, Włodek zremisował z Piaskocińskim.

Brzeźnica wygrał przez poddanie się Tulejki, Domański zremisował z Janowiakiem, Urbanowicz wygrał z Serwą, Branecki wypunktował Ligockiego.

Przypominamy wyniki ostatniej niedzieli: Pafawag — Huta 9:7, Gwardia — Włocławek 12:4, Samorządowiec — Zjednoczenie 2:14, Batory — Cracovia 11:5 i Warta — Odra 13:3.

Mówią one o tym, że układ w pierwszej i drugiej lidze jest sprawiedliwy. Ze spadających do klasy A zespołów tylko Odra Szczecin i Gwardia Rzeszów nie dzieje się krzywdą.

Zespoły zajmujące trzecie miejsce w grupie III, V i VI są zupełnie równorzędne z drugoligowcami.

we, poszczepić się mogą Suharew i Ruczkini.

Specjalnie wysoki poziom, w skali światowej, reprezentują lekkoatlety. Zawodniczki Dumbadze, Sewriukowa, Czudin i Majuczaja są w posiadaniu wszystkich rekordów światowych w rzutach dyskiem, kulą i oszczepem oraz w pięcioboju.

Ponadto jeszcze pięć lat temu znana lekkoatletka radziecka Wasiliewa uzyskała w biegu na 800 m czas 2:12 min., który jest dotąd najlepszym wynikiem na świecie. Również, sztafeta drużynowa 3 x 800 m najlepszy wynik na świecie — 6:57,4 min.

W jeździe sztykiel na 1000 m Karelina uzyskała dwukrotnie lepsze od rekordów światowych: w biegu na 1500 m — 2:56, 8 min i na 5000 m — 9:16,4 min.

W innych dziedzinach sportu, a w szczególności w boksie, piłce nożnej, grach sportowych — zespoły ZSRR są ekstraklasą światową.

Wśród strzelców najlepszymi wynikami, przewyższającymi rekordy światowe.

Beziatowicz zdobył punkty walkowerem na skutek braku przeciwnika.

GWARDIA — POLONIA 11:5

Świdniczanie stawili najlepszej drużynie okręgu silny opór. Doszło nawet do dwóch sensacji w postaci niezbyt za słusznej porażki Koflowskiego z Kujawą, oraz dwóch remisów Janowiaka z Domańskim i Włodką z Piaskocińskim.

Brzeźnica wygrał przez poddanie się Tulejki, Domański zremisował z Janowiakiem, Urbanowicz wygrał z Serwą, Branecki wypunktował Ligockiego.

Echa sportowej niedzieli

Reprezentacja hokejowa USA, która weźmie udział w mistrzostwach świata w Sztokholmie, rozegrała w Pradze dwa spotkania z Czechosłowacją przegrywając dwukrotnie. W pierwszym spotkaniu Czechosłowacja zwyciężyła 5:3 (3:0, 1:1, 1:2), w drugim 11:4 (4:2, 5:1, 2:1).

W lidze koszykowej ub. niedzieli padły następujące wyniki: YMCA Łódź — AZS Kraków 34:22, Warta — Zgoda 32:27, Wista — YMCA Łódź 38:31, ZZK Poznań — Zgoda 36:19. Na pierwszym miejscu w tabeli utrzymała się nadal drużyna ZZK Poznań przed YMCA Łódź różnicą dwóch punktów.

W Zakopanem odbyły się mistrzostwa Podhala PZN, które obfity jedynie kombinację norweską, skoki narciarskie oraz bieg płaski pań. Wyniki przedstawiają się następująco. Pierwsze miejsce w kombinacji zajął Holi przed Krzeptowskim. Konkurs skoków narciarskich wygrał Kula 65,5 m przed Krzeptowskim 64,5 m. Bieg 5 km pań wygrała Kowalska przed Kobylańską.

W zimowych akademickich mistrzostwach świata, które odbędą się w dn. 29. I. — 6. II. br. w Spindlerowym Młynie (CSR) wezmą udział według dotychczasowych zgłoszeń zawodnicy następujących państw: Francja 33, Polska 30, Węgry 62, Jugosławia 12, Anglia 17 zawodników. Oprócz tego oczekuje się zgłoszenia zawodników Rumunii, Austrii i Holandii.

W kraju rozegrano szereg meczów bokserskich w charakterze towarzyskim. Gwardia pokonała Wartę częstochowską 12:4 i uległa reprezentacji Częstochowy w stos. 6:10. Wista zwyciężyła Garbarnię 10:6, HCP Poznań uległ szczecińskiemu Sturmovi 5:11, a Gwardia Stupsk pokonała ZZK Inowrocław 13:3. Odra Opole wygrała z Baildonem 9:7.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

W międzyokręgowych zawodach pływackich, które odbyły się ubiegłej niedzieli, uzyskano następujące wyniki: Warszawa — Gliwice 70:66, Poznań — Łódź 84:76, Bytom — Kraków 87:54.

W zimowych akademickich mistrzostwach świata, które odbędą się w dn. 29. I. — 6. II. br. w Spindlerowym Młynie (CSR) wezmą udział według dotychczasowych zgłoszeń zawodnicy następujących państw: Francja 33, Polska 30, Węgry 62, Jugosławia 12, Anglia 17 zawodników. Oprócz tego oczekuje się zgłoszenia zawodników Rumunii, Austrii i Holandii.

W kraju rozegrano szereg meczów bokserskich w charakterze towarzyskim. Gwardia pokonała Wartę częstochowską 12:4 i uległa reprezentacji Częstochowy w stos. 6:10. Wista zwyciężyła Garbarnię 10:6, HCP Poznań uległ szczecińskiemu Sturmovi 5:11, a Gwardia Stupsk pokonała ZZK Inowrocław 13:3. Odra Opole wygrała z Baildonem 9:7.

W Zakopanem odbyły się mistrzostwa Podhala PZN, które obfity jedynie kombinację norweską, skoki narciarskie oraz bieg płaski pań. Wyniki przedstawiają się następująco. Pierwsze miejsce w kombinacji zajął Holi przed Krzeptowskim. Konkurs skoków narciarskich wygrał Kula 65,5 m przed Krzeptowskim 64,5 m. Bieg 5 km pań wygrała Kowalska przed Kobylańską.

W zimowych akademickich mistrzostwach świata, które odbędą się w dn. 29. I. — 6. II. br. w Spindlerowym Młynie (CSR) wezmą udział według dotychczasowych zgłoszeń zawodnicy następujących państw: Francja 33, Polska 30, Węgry 62, Jugosławia 12, Anglia 17 zawodników. Oprócz tego oczekuje się zgłoszenia zawodników Rumunii, Austrii i Holandii.

W kraju rozegrano szereg meczów bokserskich w charakterze towarzyskim. Gwardia pokonała Wartę częstochowską 12:4 i uległa reprezentacji Częstochowy w stos. 6:10. Wista zwyciężyła Garbarnię 10:6, HCP Poznań uległ szczecińskiemu Sturmovi 5:11, a Gwardia Stupsk pokonała ZZK Inowrocław 13:3. Odra Opole wygrała z Baildonem 9:7.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.

Wrocławski WUKF mieści się w gmachu Urzędu Wojew.